Czwartek, 26 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 235 | Kraków | Rok 57

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 156-53; 585-10; — Telefon administracji 527-60, — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—18

Dźwiękami „Etiudy Rewolucyjnej" Chopina

Kongres Pokoju rozpoczął swe obrady

Irena Jolliot-Curie przewodniczyła w pierwszym dniu z ramienia Polski i Francji

WROCŁAW — Nigdy jeszcze żaden kongres w Polsce nie gościł tak wielu wybitnych i sławnych ludzi, jak ci którzy zebrali się dzisiaj w auli Politechniki Wrocławskiej na uroczystej inauguracji Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów. Już po godz. 8 rano gmach zaczął się zaludniać wielojęzycznym tłumem. Pogoda jest przepiękna. Od strony Odry nadjeżdżają auta, z których wysiadają coraz to nowe, znane i popularne w świecie osobistości

Punktualnie o godz. 10,30 wstępuje na podium przybrane flagami 46 państw biorących udział w kongresie, przewodniczący sekcji polskiej komitetu kongresowego Jarosław Iwaszkiewicz.

Wśród głębokiego milczenia i skupienia wolnym, lecz doniosłym głosem wygłasza Iwaszkiewicz słowa zagajenia.

„Zebranie to — powiedział mówca — zgromadziło rzesze ludzi mądrych i światłych którzy lepiej może ode mnie widzą całe zło i niebezpieczeństwo, grożące Europie i światu, ale na pewno dostrzegą i lekarstwo na to zło. Wydaje mi się, że w naszej wewnętrznej przysiędze należy ponowić dwie rzeczy:

Aby nienawiść do zła pomogła nam zwalczyć je i wykorzenić do ostatka i aby wiara w człowieka sprawiła, iż serca nasze napełni miłość dla całej ludzkości. W imię tych prawd naszych ogłaszam Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu za otwarty".

Po odegraniu przez wybitnego muzyka brazylijskiego, Estrella „Passionaty" Bethovena i „Etiudy Rewolucyjnej" Chopina, której zebrani wysłuchali w głębokiej ciszy, do stołu prezydialnego podszedł Maurice Bedell, przewodniczący francusko - polskiego komitetu organizacyjnego Kongresu. Witając zebranych Maurice Bedell oświadczył m. in.: **„Chciałbym wam powiedzieć z jaką radością i wzruszeniem komitet polsko - francuski wita tutaj ludzi wiedzy i dobrej woli, posiadających tyle szczerości ducha i gotowości działania w imię pokoju".**

We czwartek delegaci dokonają wyboru komisji matki, która opracuje projekt manifestu. Dyskusja wypełni również trzeci dzień obrad i zostanie podsumowana przez sekretarza generalnego Kongresu

[illegible] nastąpi [illegible] w [illegible] na końcowej [illegible] uroczyste zamknięcie obrad.

Ludność Wrocławia będzie miała sposobność zamanifestowania jedności, solidarności z uchwałami Kongresu w czasie wielkiego wiecu ludowego, jaki odbędzie się w Hali Ludowej w sobotę po południu.

H. Wallace przemówi zza Oceanu

Na Kongres nie mogli przybyć prof. Albert Einstein i znany działacz związkowy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano. Nadesłali oni odręczne pisma usprawiedliwiające do Kongresu, które będą odczytane podczas obrad.

Punktem kulminacyjnym Kongresu będzie obok uchwał manifestu przemówienie przewodniczącego Partii Postępu w USA Henry Wallace'a, nagrane na płytach, a którego uczestnicy Kongresu wysłuchają w tym samym czasie, w którym Wallace będzie je wygłaszał w Ameryce.

Dla uczestników Kongresu przewiduje się szereg imprez, koncertów, przedstawień teatralnych itp. **W piątek uczestnicy Kongresu zwiedzą** Wystawę Ziem Odzyskanych. Oficjalny raut dla uczestników Kongresu wydany zostanie przez Komitet Organizacyjny i Rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej !

(Przebieg pierwszego dnia obrad Kongresu podamy obszerniej w numerze jutrzejszym).

Wybory przewodniczących Kongresu

Następnie imieniem komitetu organizacyjnego Maurice Bedell zaproponował wybór 5 przewodniczących: Aleksandra Fadiejewa (ZSRR) Irenę Jolljot — Curie (Francja), J. Huxley (Anglia), Andersen — Nexo (Dania) i Cutuso.

Na sekretarza generalnego wybrano prezesa Jerzego Borejszę.

Kongres przyjął wszystkie kandydatury przez aklamację. Po ukonstytuowaniu się prezydium, przewodnictwo w pierwszym dniu obrad objęła Joliot Curie, witając przybyłych przedstawicieli nauki i sztuki oraz oddając głos przedstawicielowi Rządu Polskiego, min. Modzelewskiemu.

Przemówienie min. Modzelewskiego

Wśród gorących oklasków na trybunę wchodzi min. Modzelewski, oświadczając m. in.: **„Rząd Polski uważa, że każda szczera inicjatywa mogąca wzmocnić dzieło pokoju, jest ze wszech miar godną poparcia.**

Dobrze się stało, że Kongres obrał za swoją siedzibę nasz kraj. Zobaczycie tu najlepiej skutki, jakie daje wojna, pozo zniszczeniami Związku Radzieckiego. Zobaczycie tu we Wrocławiu, gdzie biegnie granica pokoju, to co Naród Polski wielkimi wysiłkami dokonał już dla jego umocnienia".

Współpraca Centralnych Szkół Partyjnych PPS i PPR

WARSZAWA — Wydziały szkoleniowe KC PPR i CKW PPS przygotowują wspólny turnus obu szkół partyjnych, który rozpocznie się w październiku b. r. w Łodzi, w gmachu Centralnej Szkoły Partyjnej PPR Wspólny turnus obu Centralnych Szkół Partyjnych będzie trwał 6 miesięcy

Po ostatniej audiencji na Kremlu

Ambasadorowie trzech mocarstw oczekują na dalsze instrukcje

MOSKWA (SAP). — Długa konferencja przedstawicieli zachodnich mocarstw z generalissimusem Stalinem i min. Mołotowem w poniedziałek wieczór zmieniła całkowicie dotychczasowy obraz rokowań wielkich mocarstw w sprawie Niemiec. Przypuszcza się, że rządom zachodnich mocarstw będzie potrzeba kilka dni na rozważenie sugestii Stalina i uzgodnienie odpowiedzi, która stanowić będzie podstawę następnej konferencji w Moskwie. Gdy ambasadorowie w Moskwie otrzymają instrukcję zwrócą się znowu o wyznaczenie konferencji z min. Mołotowem albo ze Stalinem.

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reutera, min. Bevin odbył konferencję z ambasadorem Francji, a następnie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych.

Jak podaje Agencja Reutera, celem rozmów była próba uzgodnienia poglądów państw zachodnich w świetle rozmów przeprowadzonych ubiegłej nocy na Kremlu.

Kopalnia -- automat w ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu święta górnika radzieckiego, w zagłębiu węglowym Karagandy, uruchomiona zostanie pierwsza w ZSSR całkowicie zautomatyzowana kopalnia węgla. System całkowicie zautomatyzowanego kierowania urządzeniami i procesami wytwórczymi w kopalni węgla wzorowany jest na scentralizowanym systemie sygnalizacji i automatycznego blokowania, który dotychczas stosowany był jedynie w kolejnictwie.

Specjalna tablica rozdzielcza, zaopatrzona w lampy kontrolne pozwala ogarniać całokształt życia kopalni i umożliwia w każdej chwili kontrolę działalności mechanizmów. Tablica rozdzielcza sygnalizuje również każde uszkodzenie, co ułatwia szybkie wykrycie jego przyczyn i ich usunięcie

Jak wykazały próby, nowy system eksploatacji w kopalniach przyczyni się do znacznego zwiększenia wydobycia węgla. W najbliższym czasie system całkowitej automotyzacji zostanie wprowadzony w szeregu kopalń radzieckich.

Echa porwania Kosjenkiny

ZSRR zamyka swe konsulaty w USA

Nota radziecka do departamentu stanu

MOSKWA (PAP) — Agencja „TASS" donosi: we środę rano poselstwo radzieckie w Waszyngtonie wystosowało do departamentu stanu USA notę rządu radzieckiego zawierająca odpowiedź na notę amerykańską z 19 sierpnia w sprawie porwania obywateli radzieckich Kosjenkiny i Samarina przez terrorystyczną organizację białogwardzistów rosyjskich t. zw. „Fundację Tolstojowską"

Rząd radziecki odrzuca kategorycznie gołosłowne oświadczenia departamentu stanu i stwierdza, że stanowisko radzieckie oparte na niezbitych danych wyszczególnionych w poprzedniej nocie odpowiada interesom prawnym ZSRR, polegającym na obronie obywateli radzieckich przed występnymi zamachami na ich wolność i prawa obywatelskie.

Fakt porwania obywateli radzieckich został udowodniony. Kosjenkina przebywająca w szpitalu i obecnie jest surowo izolowana. Konsul radziecki nie został dopuszczony do jej łóża. Przypisywane jej jakiekolwiek oświadczenia są czystym wymysłem. Nauczyciel Samarin znajduje się we władzy amerykańskiego biura śledczego utrzymującego kontakt z białogwardzistami rosyjskimi.

Konsul radziecki Łomakin działa ściśle w granicach kompetencyj konsularnych broniąc praw obywateli radzieckich, co jednakże zostało uniemożliwione przez władze amerykańskie, które stworzyły atmosferę uniemożliwiająca konsulatom radzieckim normalne wypełnianie swych obowiązków.

Wobec takiego stanu rzeczy, rząd radziecki postanowił zamknąć konsulaty radzieckie w New Jorku i San Francisco i uważa, że według zasady wzajemności konsulat Stanów Zjednoczonych we Władywostoku winien być niezwłocznie zamknięty. Z tych samych przyczyn porozumienie między rządem radzieckim i amerykańskim o utworzeniu konsulatu Stanów Zjednoczonych w Leningradzie uważa się za nieważne.

Zwycięstwo strajkujących pocztowców w Grecji

ATENY. (SAP) — Prasa ateńska donosi, że strajk pracowników poczt i telegrafów zakończył się całkowitym zwycięstwem strajkujących.

Rząd przyjął wszystkie żądania strajkujących, zgodził się na anulowanie rozkazu, na podstawie którego przywódcy związku zawodowego pracowników pocztowych mieli być postawieni przed sądem wojskowym. Zostali oni zwolnieni z więzienia.

Nie jest jednak wykluczone, że doradcy amerykańscy nie zgodzą się na podwyższenie płac, co było jednym z żądań strajkujących.

„Generał Zaruski" w Leningradzie

MOSKWA (PAP) — 23 bm. do portu leningradzkiego zawinął żaglowiec „Generał Zaruski" wiozący na swym pokładzie 38 marynarzy ze „Służby Polsce".

Gości powitali przedstawiciele miejskiej organizacji sportowych oraz leningradzkiego „Yacht-Klubu". Po wylądowaniu marynarze polscy zwiedzili Leningrad.

Marynarze polscy przywieźli leningradczykom jako dar Warszawy syrenę z brązu.

Budżet ONZ na rok 1949

LAKE SUCCES. (PAP) — Nowy budżet Organizacji Narodów Zjednoczonych na rok 1949 przewiduje wydatki w wysokości około 33,5 miliona dolarów. Budżet ten wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Zgromadzenie Generalne ONZ.

Proponowane wydatki są o blisko półtora miliona dolarów niższe, niż w roku 1948.

Dwie trzecie budżetu pójdzie na pokrycie kosztów utrzymania Sekretariatu ONZ w Nowym Jorku. Przeszło 3 miliony dolarów wyasygnowano na budowę i urządzenie siedziby ONZ w Europie.

Nawet osobisty przyjaciel ma dość terroru Tito

LONDYN. (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, poseł Jugosławii w Iranie, wraz z całym personelem poselstwa podał się do dymisji na znak protestu przeciwko polityce Tito. W komunikacie, opublikowanym we wtorek, poseł stwierdza, że okrutny terror, panujący w Jugosławii, nie pozwala jemu, ani też pozostałym członkom poselstwa na powrót do kraju.

Poseł Hodzic, który pełnił funkcje posła Jugosławii w Iranie od września 1945 roku, uchodził — jak podaje agencja Reutera — za osobistego przyjaciela Tito.

Zderzenie „na moście powietrznym"

BERLIN (PAP) — 2 transportowce amerykańskie typu „Skymaster" zderzyły się w powietrzu w odległości około 30 km na wschód od Frankfurtu w pobliżu wioski Rapolzhausen Oba samoloty uległy zniszczeniu Dotychczas nie wiadomo, czy ktokolwiek z załogi zdołał się uratować. Samoloty amerykańskie leciały do Berlina.

Międzypartyjne kursy PPS i PPR

dla wykładowców wspólnego szkolenia

WARSZAWA — W chwili obecnej na terenie 12 województw odbywają się międzypartyjne kursy dla wykładowców wspólnego szkolenia, w których udział bierze około 750 kandydatów na wykładowców z PPS i PPR.

Dla woj. białostockiego kurs rozpoczął się w Dojlidach 20 bm. w Bydgoszczy — 16 bm. w Gdańsku (Sopot) zorganizowany został kurs dla kandydatów z woj. olsztyńskiego, w Konstancinie 24 bm. rozpoczął się kurs dla woj. warszawskiego, a poza tym odbywają się kursy we Wrocławiu, Szczecinie, Rzeszowie, Pabianicach dla woj. łódzkiego, w Lublinie, Krakowie i Katowicach.

Kursy trwają około dwu tygodni i opracowują tematy przygotowane przez wydziały szkoleniowe CKW PPS i KC PPR dla prelegentów szkolenia masowego.

Już pod koniec ostatniego turnusu funkcjonujące jeszcze oddzielnie szkoły, zacieśniły współpracę. W Kielcach i Łodzi zajęcia w ostatnim tygodniu ubiegłego turnusu przeprowadzono wspólnie. W innych szkołach wojewódzkich odbywała się wymiana wykładowców: wykładowcy szkoły PPS prowadzili zajęcia w szkole PPR i odwrotnie. Na wspólnych seminarjach przerabiano i dyskutowano poszczególne tematy.

Przed rozpoczęciem pierwszego wspólnego turnusu Wojewódzkich Szkół, Wydziały Szkoleniowe CKW PPS i KC PPR przeprowadzą seminarium dla personelu naukowego. Na seminarium będą omawiane m. in. węzłowe zagadnienia rozwoju gospodarki Polski na drodze do socjalizmu, zagadnienia tradycji Zjednoczonej Partii Robolniczej, jak również metody pracy.

W celu doboru odpowiednich słuchaczy, członkowie Komisji Szkoleniowych wyjechali do powiatów i gmin, aby wespół z miejscowymi ko [illegible]

Dowódca armii egipskiej poległ w Palestynie

LONDYN — Donoszą z Kairu, że według opublikowanego tam oficjalnego komunikatu egipskiego ministerstwa obrony, na polu bitwy w Palestynie zginął naczelny dowódca wojsk egipskich w tym kraju — płk. Aziz Bey.

Nie podano żadnych szczegółów, w jakich nastąpiła śmierć Aziz Bey'a.

Kolejarze meldują:

szybciej, pewniej i oszczędniej

pracują PKP dzięki współzawodnictwu

WARSZAWA — 24 sierpnia odbyła się w siedzibie Zarządu Głównego ZZK konferencja poświęcona opracowaniu jednolitej organizacji współzawodnictwa pracy na PKP.

Ogólna ilość współzawodniczących kolejarzy sięga w chwili obecnej 60 proc. całego stanu. Największa ilość przodowników pracy posiada dyrekcja lubelska — 1539. *Na drugim miejscu znajduje się dyrekcja katowicka — 1051.*

Dzięki współzawodnictwu pracy wzrosła wybitnie regularność pociągów, która dla wszystkich dyrekcji wyraża się cyfrą 98,5 proc. dla pociągów osobowych oraz 80 proc. dla towarowych.

Jednym z najważniejszych osiągnięć we współzawodnictwie pracy na PKP jest oszczędność zużycia węgla, która za pierwsze półrocze br. wynosi 34 proc. w stosunku do tego samego okresu z r. 1947.

Olbrzymie osiągnięcia uzyskano w szeregu działów, w szczególności w odbudowie nowych linii kolejowych w wykonaniu napraw bieżących parowozów, wagonów towarowych, w naładowaniu węgla, w elektryfikacji stacji kolejowych, w instalacji sygnałów, dźwigni nastawczych itd.

Dar Związków Zawodowych ZSRR dla towarzyszy włoskich

RZYM. (SAP) — Do Włoch przybyło 15 traktorów produkcji fabryki stalingradzkiej. Maszyny te stanowią podarunek radzieckich związków zawodowych dla włoskiej [illegible] i robotników rolnych, ofiarowany na wniosek prezesa Rady Związków Zawodowych ZSRR — Kuzniecowa, na znak solidarności międzynarodowej interesów robotniczych.

Już 3 dni trwają obrady

Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA — 23 bm. w trzecim dniu obrad RNSF odbył się dalszy ciąg dyskusji — nad sprawozdaniami członków Federacji z pierwszego dnia obrad.

Poszczególni delegaci omawiali znaczenie następnego Światowego Kongresu Młodzieży, proponowanego na rok 1949, jako wielkiej demonstracji demokratycznej młodzieży świata. Ponadto delegaci wyrazili gotowość pełnej pomocy w organizowaniu Kongresu.

Następnie rozpoczęły obrady cztery główne komisje. Komisje obradować będą nad przyszłą pracą Federacji, Międzynarodową Konferencją Młodzieży Pracującej i jej rezultatami, nad wzmocnieniem pracy w [illegible] stwach skandynawskich i nad następnym Światowym Kongresem Młodzieżowym.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

action

HEBDOMADAIRE [illegible] FRANÇAIS

przytacza casus wybitnego uczonego polskiego, który wybierał się na międzynarodowy kongres lingwistów do Paryża, ale nigdy tam nie dojechał, ponieważ...

„Wśród profesorów, desygnowanych przez polskie uniwersytety w celu wzięcia udziału w międzynarodowym Kongresie lingwistycznym w Paryżu, prof. Kuryłowicz jest bodajże najbardziej znany za granicą dzięki swym pracom nad językami i narzeczami indo-europejskimi. Jest on członkiem stałego komitetu międzynarodowego lingwistów, a nawet członkiem - korespondentem „Akademie des Inscriptions et Belles Lettres" w Paryżu. Zaznaczamy, że nie należy on do żadnej partii politycznej.

W czerwcu zwrócił się prof. Kuryłowicz w Warszawie o wizę do konsulatu francuskiego. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. W przeddzień Kongresu zjawił się osobiście w konsulacie, by uzyskać przychylne załatwienie swej sprawy. Konsul, nazwiskiem Gaillard, odmówił przyjęcia go.

Inny uczony polski obecny na Kongresie, który miał więcej szczęścia z naszą dyplomacją zauważył na marginesie tego incydentu. „I tu mówi się o żelaznej kurtynie...!"

5 i pół tysiąca „granatowych"

zrehabilitowanych przez komisję

WARSZAWA — Na 10 000 osób które w czasie okupacji pełniły służbę w policji granatowej, wnioski o rehabilitację złożyło 7.462. Charakterystyczne jest, że żaden z wyższych funkcjonariuszy nie zgłosił się do komisji rehabilitacyjnej urzędującej przy Prezydium Rady Ministrów. Natomiast około 15 proc. podań stanowią wnioski rodzin pozostałych po zmarłych lub zabitych policjantach.

Mimo, iż postępowanie w tych [illegible] sprawach jest bardzo [illegible] a co za tym idzie [illegible] trwałe, olbrzymia większość [illegible] ków zostało rozstrzygnięta. Do dnia dzisiejszego zre[illegible] 5 i pół tysiąca granatowych policjantów. 378 wniosków załatwiono odmownie, to znaczy nie pozwolono policjantom wrócić do służby publicznej, a w 116 wypadkach oddano petenta w ręce prokuratora.

Pierwsze grzywny za niewydawanie kwitów

WARSZAWA — Przeprowadzona akcja kontrolna stwierdziła [illegible] renie Warszawy wiele wypadków niewydawania kwitów z bloczków kasowych. W związku z tym [illegible] rani zostali właściciele zakładów [illegible] 30 tys. [illegible]

[illegible] podatników stwierdzono niezgodność kopii [illegible] z oryginałem, niewypisywa[illegible] kwitów przez kalkę, usuwanie kopii z bloczków itp. I w tych wypadkach wymierzone zostały niesumiennym podatnikom odpowiednie kary.

Ministerstwo Skarbu zapowiada wzmożenie dotychczasowej akcji kontrolnej.

Wspólny front francuskich Z. Z.

w walce o poprawę płac

PARYŻ. (SAP) — Prasa francuska donosi o jednolitym ruchu związków zawodowych we wspólnej walce o zaspokojenie żądań robotniczych. Gazeta „Ce Soir" pisze, że przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych, Generalnej Konfederacji Pracy i „Force Ouvriere" opracowali wspólne żądania: 1) wydanie zasiłku drożyźnianego; 2) zwiększenie zasiłków rodzinnych, odpowiednio do przyszłego wzrostu płac; 3) ograniczenie zysków kapitalistów i t. p.

„Force Ouvriere" i chrześcijańskie związki zawodowe skierowały do ministra pracy wspólne żądanie rewizji płac, opierając się na wniosku Generalnej Konfederacji Pracy.

Gorączka matrymonialna w USA

NOWY JORK. — Zapowiedź prezydenta Trumana, że żonaci będą zwalniani od zaciągu do służby wojskowej, wywołała wśród młodych mężczyzn w USA dążenie do najrychlejszego uzyskania świadectw ślubnych.

W Brooklyn'e policja musiała roztoczyć kontrolę nad długimi kolejkami młodych par natychmiast po otwarciu urzędów stanu cywilnego. Wobec natłoku musiano w pewnej chwili zamknąć drzwi i liczne [illegible] ty przeniosły się do urzędu stanu cywilnego w Manhattan, który był jeszcze czynny.

Czołgi nie pomogły

w walce z gen. Markosem

RZYM. (PAP) — Z Aten donoszą, że oddziały armii gen. Markosa ostrzeliwały w poniedziałek Kastorię (Macedonia). W czasie walk zniszczone zostały położone w pobliżu zakłady wodociągowe.

Komunikat ateński podaje, że oddziały armii demokratycznej rozwinęły ożywioną działalność w okolicach miasta Trikkala, w Tessalii.

Na Peloponezie oddział powstańców greckich zaatakował miasto Egion na drodze Ateny — Patras. Powstańcy zdołali wedrzeć się do [illegible] pomimo, iż rzucono przeciw [illegible] czołgi i opuścili je dopiero następnego dnia, po przybyciu znacznych posiłków armii rządowej z [illegible] miejscowości.

USA WYWOŻĄ SUROWCE Z AUSTRII

WIEDEŃ. — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z Austrii do Stanów Zjednoczonych wywozi się obecnie t. zw. „surowce strategiczne" na mocy odpowiedniej klauzuli układu dwustronnego w ramach planu Marshalla.

ZSRR nie weźmie udziału

w obradach Światowego Związku Geodezji

MOSKWA. — Prasa radziecka zamieszcza oficjalny komunikat stwierdzający, iż delegacja radzieckiej Służby Hydrometeorologicznej nie weźmie udziału w obradach Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Związku Geodezji i Geofizyki w Oslo, ponieważ, jak się okazało, wbrew zapewnieniom prezesa wspomnianego związku — Flaminga, na Zgromadzeniu obecna również będzie delegacja frankistowskiej Hiszpanii.

„Żelazna kurtyna" wzdłuż Atlantyku

Skandal z wizą dla dziekana Canterbury

LONDYN. (PAP) — Konsulat amerykański w Londynie odmówił udzielenia wizy dziekanowi Canterbury — dr. Johnsonowi. Stanowisko konsulat umotywował tym, że „władze amerykańskie nie popierają towarzystwa przyjaźni amerykańsko-radzieckiej, które zaprosiło Johnsona".

LONDYN. (PAP) — Komentując decyzję konsulatu amerykańskiego, dr. Johnson oświadczył: „Zdaje się, że „żelazna kurtyna" rozciąga się wzdłuż Atlantyku a dowodów życzliwości doznaję właśnie ze strony Europy wschodniej. Odmówienie udzielenia mi wizy do Stanów Zjednoczonych stanowi najlepszy przykład dławienia prawdy przez kraj, który mówi o istnieniu gdzieindziej „fałszywej propagandy".

Czwarta rocznica wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką

BUKARESZT — W niedzielę odbyła się uroczysta akademia poświęcona czwartej rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma hitlerowskiego przez armię radziecką.

Na akademii obecni byli członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, członkowie rządu z premierem Grozą, generalicja rumuńska, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

W głębi sceny widniał wielki portret generalissimusa Stalina z napisem: „Chwała Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi Narodów Józefowi Stalinowi".

Po przemówieniu premiera Grozy, sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej, wygłosił referat o historycznym znaczeniu 23 sierpnia o roli Związku Radzieckiego dla wyzwolenia narodu rumuńskiego oraz o osiągnięciach i zadaniach demokracji ludowej w Rumunii. Na zakończenie akademii, przewodniczący Generalnej Konferencji Pracy — Apostol, wśród burzliwych oklasków odczytał tekst depeszy do generalissimusa Stalina.

W artykułach poświęconych rocznicy wyzwolenia, prasa rumuńska podkreśla, że od tego czasu Rumunia, która uchodziła dawniej za jeden z najbardziej zacofanych krajów Europy, wkroczyła obecnie na drogę demokracji i postępu oraz zakłada fundamenty społeczeństwa socjalistycznego. Zawdzięcza to faktowi, że dzieło wyzwolenia od hitleryzmu dokonała na jej terytorium, podobnie jak w innych krajach Europy Wschodniej, armia wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Z Berlina do Norymbergi

przeprowadzka urzędów amerykańskich

BERLIN. (PAP) — Agencja ADN donosi z Norymbergi, że w tamtejszym Pałacu Sprawiedliwości trwają od 5 tygodni gorączkowe prace na przyjęcie szeregu urzędów i instytucji amerykańskich, które będą przeniesione z Berlina.

W 600 pokojach i salach pałacu znajdzie pomieszczenie część amerykańskiego wydziału do spraw cywilnych oraz wydziałów prawnego i informacyjnego.

Według uzyskanych wiadomości, personel tych urzędów wyjechał już z Berlina do Norymbergi.

„Kapitał" Marksa wydano dla niewidomych

DREZNO. — Centralna biblioteka wydawnictw dla ociemniałych na terenie Niemiec, czynna w Lipsku, wydała I. tom „Kapitału" Karola Marksa. Książka ta, wydrukowana specjalnym pismem i przeznaczona dla niewidomych, obejmować będzie 24 tomy.

Jednocześnie biblioteka wydała dla niewidomych, m. in., „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa", jak również „Imperializm" Lenina. Dzieło Bebla „Z mojego życia" jest w druku.

Umocniony sojusz

Przez demokrację ludową — do [illegible] — Takie było od początku stanowisko obydwu naszych partii robotniczych. Dążąc konsekwentnie do stworzenia ustroju, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, po odebraniu ziemi obszarnikom i po znacjonalizowaniu przemysłu Polska Ludowa idzie wytrwale drogą ugruntowania już dokonanych reform społecznych, przygotowując równocześnie dalsze etapy rozwoju.

Szerokie podstawy sojuszu

Współczesne przemiany społeczne i polityczne w Polsce powojennej były rezultatem ścisłego sojuszu robotniczo- chłopskiego. Sojusz ten to nie tylko porozumienie partii robotniczych ze Stronnictwem Ludowym na płaszczyźnie współpracy PKWN, która po wyzwoleniu kraju przerodziła się w system wspólnych rządów, utrwalony wspólnym również zwycięstwem bloku demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Sojusz robotniczo-chłopski jest oparty w Polsce na podstawie o wiele szerszej, aniżeli tylko porozumienie międzypartyjne Sojusz ten wynika ze wspólności interesów proletarjatu miejskiego i szerokich mas ludu pracującego wsi. Zarówno w szeregach PPS jak i PPR mało i średniorolni chłopi są towarzyszami robotników fabrycznych a zamieszkały na wsi proletarjat rolny zawsze był jak najściślej związany z partiami robotniczymi.

Zawiedzione nadzieje

Przez długie lata wspólną była droga ludu pracującego miast i wsi, wspólna dola i niedola, wspólne sukcesy i klęski. Reakcja polska, która wieś uważała zawsze za swoją domenę, mimo usłużnej pomocy władz administracyjnych i policji, nie zdołała usunąć ze wsi poważnych wpływów partii robotniczych.

Reakcji wydawało się, że w okresie powojennym zdoła nie tylko utrzymać swe poprzednie wpływy, ale je ponadto umocni i na terenie wiejskim zbuduje przeciwwagę dla rewolucyjnych partii robotniczych, utrudni rozbudowę Polski Ludowej, aby w odpowiednim momencie zadać jej decydujący cios. W tym celu miał być wykorzystany Mikołajczyk, w nim pokładano nadzieje zwycięstwa.

Rzeczywistość rozwiała wszelkie złudzenia Zrozumienie wspólności interesów chłopskich i robotniczych było już zbyt wielkie, aby ta gra mogła się udać, korzyści wspólnej drogi były już zbyt wyraźne, aby można było [illegible] kich masach chłopskich poderwać [illegible] skuteczność przymierza z [illegible]

Walka klasowa na wsi

Partie robotnicze dążąc wytrwale do realizacji swoich programowych celów postawiły hasło zerwania z zacofanymi metodami gospodarki na wsi. Nie można przemysłowej części naszego gospodarstwa narodowego podnosić w górę pozostawiając równocześnie w całkowitym zaniedbaniu rolnictwo. Nie wolno przeprowadzać przebudowy stosunków społecznych w mieście, realizując program [illegible] społecznego klasy robotniczej, pozostawiając na wsi przewagę elementów [illegible]akcyjnych, związaną z upośledzeniem i krzywdą małorolnych, którzy stanowią olbrzymią większość ludności wiejskiej.

Dla rozwoju Polski Ludowej na drodze do socjalizmu ważne jest, [illegible] wsi istnieje głęboka świadomość iż walka klasowa toczy się nie tylko w mieście, że na jej zasadach kształtują się również stosunki na terenie wiejskim. Świadomi są tego nie tylko chłopi-członkowie partii robotniczych, ale również szerokie masy ludności wiejskiej. Wyrazem tego są uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, w którym wyraźnie opowiedział się on za tezą partii robotniczych, że układ stosunków społecznych i gospodarczych musi ulec na wsi radykalnym zmianom.

Wspólna droga

W dotychczasowym stanie rzeczy decydujący głos na wsi miał chłop bogaty. Mimo dekretu o pomocy sąsiedzkiej małorolny musiał spłacać mu haracz za użyczenie konia czy ziarna, maszyny czy pługa. Bogaty chłop decydował o rozdziale kredytów wszelkiego rodzaju, zasiadając w różnych komitetach, radach gminnych i spółdzielniach. Bogaty chłop miał rozstrzygający głos omal we wszystkich sprawach żywotnych wsi.

Wiemy dobrze o tym, że pomoc, którą państwo użyczało wsi z myślą o potrzebach [illegible] i drobnorolnego chłopa przeważnie nie docierała do tych, dla których była przeznaczona, korzystali natomiast z niej chłopi bogaci, pomnażając swój dostatek z wyraźną krzywdą najbardziej potrzebujących.

Lipcowe uchwały KC PPR [illegible] centralnego aktywu PPS jak również stanowisko NKW SL a ostatnio i PSL świadczą, że problem stosunków wiejskich dojrzał całkowicie. Czas przystąpić do jego rozwiązania! Postawa szerokich mas chłopskich oraz zgodność opinii partii politycznych wskazuje drogę, po której ma iść rozwiązanie. Umocniony sojusz robotniczo-chłopski daje gwarancję, że dalsze etapy Polski Ludowej będą po sobie kolejno i konsekwentnie następowały w imię wspólnych interesów chłopów i robotników.

Dla wszystkich starczy miejsc na wyższych uczelniach

WARSZAWA W ubiegłym roku szkolnym ukończyło szkoły licealne 37.432 uczniów, z tego 18.432 licea ogólnokształcące, 10.000 licea zawodowe oraz 9.000 licea dla dorosłych

Biorąc pod uwagę fakt, że część absolwentów zrezygnuje ze studiów wyższych, można przypuszczać, że na wyższe uczelnie w bieżącym roku zgłosi się około 70 proc. tej młodzieży, t. j. w przybliżeniu 26 tys. kandydatów. Ponadto ze Studium Wstępnego zgłosi się na pierwszy rok studiów ok. 2.500 kandydatów.

Nikt z chętnych do nauki nie znajdzie się poza uczelnią. Ilość wolnych miejsc na pierwszym roku studiów w wyższych uczelniach państwowych wynosi 21.260, w szkołach wyższych niepaństwowych — 8.000, a w szkołach podległych Min Zdrowia, t. j. w Akademii Lekarskiej w Gdańsku i Bytomiu — 750 miejsc.

Widoczne więc jest, że na szacunkową liczbę 28.500 kandydatów wyższe uczelnie dysponują 30 tysiącami miejsc.

Uniwersytet Jagielloński wita Światowy Kongres Intelektualistów

KRAKÓW (M) — W związku ze Światowym Kongresem Intelektualistów we Wrocławiu Uniwersytet Jagielloński wysłał następującą depeszę do prezydium Kongresu:

„Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego przesyła Światowemu Kongresowi Intelektualistów we Wrocławiu serdeczne życzenia owocnych obrad w sprawie [illegible] ków między narodami i zapewnienia trwałego pokoju".

MIMOCHODEM

Polska przeciw faszyzmowi

Polska toczy na terenie międzynarodowym konsekwentną walkę z faszyzmem. Faszyzm [illegible] ny, [illegible] wpnien niezliczonych zbrodni, [illegible] to klęska postępu, groźba zagłady kultury i zabicia wolności. Miljony ludzi oddało swe życie w walce z faszyzmem zarówno na polach bitew, jak również w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Po wojnie faszyzm zachował się jeszcze, znajdując możnych protektorów w podżegaczach wojennych, którzy [illegible] niepokoju, za wiernego sprzymierzeńca w walce z postępem, który głosi sprawiedliwość i pokój powszechny. Kapitalizmowi faszyzm oddaje nieocenione usługi, występując przeciwko klasie robotniczej i jej zdobyczom.

Polska, kraj demokracji ludowej, zmierzający do socjalizmu, jest szczególnie zainteresowana w zwycięstwie sił pokoju i postępu i dlatego czujnie stoi na straży, aby nie dopuścić do odrodzenia sił faszyzmu Przedstawiciele Polski po raz trzeci wnoszą sprawę reżimu gen. Franco na porządek dzienny Zgromadzenia Generalnego ONZ, które odbędzie się w przyszłym miesiącu w Paryżu.

Polska domaga się wykonania przyjętych przez to Zgromadzenie rezolucji z grudnia 1946 r. i z listopada 1947 r. Na podstawie tych rezolucji faszystowska Hiszpania została wykluczona z wszelkich prac ONZ i wszystkich organizacji międzynarodowych oraz miała być pozbawiona przedstawicielstwa dyplomatycznego państw — członków ONZ.

Rezolucje te nie zostały w pełni wykonane. Ciągle są podejmowane próby wprowadzenia przedstawicieli gen Franca w skład różnych instytucji międzynarodowych, w niektórych biorą oni czynny udział, a wezwanie o odwołanie swych przedstawicieli z Madrytu szereg państw wręcz zignorowało. Francuski rząd „trzeciej siły" podjął zerwane swego czasu stosunki gospodarcze z Hiszpanią, a państwa anglosaskie swoje kontakty handlowe z gen. Franco rozbudowały do niesłychanych granic.

Ale na reżim gen. Franco zapadł potępiający wyrok ONZ i dotychczas on obowiązuje. To jest mocny atut w rękach rządu polskiego i wszystkich przeciwników faszyzmu Podejmując po raz trzeci inicjatywę antyfaszystowską, wymierzoną w gen Franco, Polska reprezentuje sumienie narodów i honor ONZ. Domagamy się respektowania przyjętych już zobowiązań, wykonania uchwał, które nie zostały zmienione.

Na wniosek Polski w ubiegłym tygodniu delegaci gen. Franco zostali wykluczeni z obrad międzynarodowej komisji prawa karnego. Polska odmówiła udziału w konferencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie, podobnie zresztą jak szereg innych państw, gdyż reprezentowana jest na niej faszystowska Hiszpania.

Walka z faszyzmem musi być prowadzona nieubłaganie, aż do całkowitego zniszczenia.

Wszyscy wyrażają uznanie

Spółdzielcy z krajów demokracji ludowych o spółdzielczości polskiej

KRAKÓW (IM) W Polsce bawiła z wizytą rewanżową wycieczka działaczy spółdzielczych państw demokracji ludowej W czasie swego pobytu goście bułgarscy, czescy, jugosłowiańscy, rumuńscy i węgierscy w liczbie 30 osób zaznajomili się na konferencji warszawskiej z teoretycznymi założeniami polskiej spółdzielczości, a następnie udali się w podróż po kraju, w czasie której zwiedzili ośrodki i instytucje spółdzielcze woj. warszawskiego, Łodzi i Szczecina. Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, woj wrocławskie wraz z jego ośrodkami Samopomocy Chłopskiej, Katowice, woj. śląsko-dąbrowskie i Oświęcim

W dniu 24 bm. goście, z wyjątkiem delegacji czechosłowackiej, która powróciła już do kraju, przybyli na dwudniowy pobyt do Krakowa, gdzie powitał ich dyrektor BGS tow. Szczepaniec oraz dyrektor CZS woj. krakowskiego mgr. Wawrzoń. Towarzyszą im dyr. dr. Surzycki i dyr. Kusto z CZS oraz dyr. Andruszkiewicz z ramienia Centr Spółdz. Mleczarskich.

W rozmowie ze spółdzielcami zagranicznymi przedstawiciel naszego pisma otrzymał szereg informacji dotyczących różnic między [illegible] częścią w ich krajach. Poniżej podajemy wypowiedzi członków poszczególnych delegacji

WĘGRY (przewod. Fr. Erdei). Spółdzielczość polska zorganizowana jest zasadniczo na tej samej zasadzie co i węgierska, istnieją jednak pewne różnice strukturalne, mające swe źródło przede wszystkim w tym, że węgierskie spółdzielnie starego typu zostały ostatnio przeorganizowane. Spółdzielnie wiejskie [illegible] na Węgrzech przede wszystkim spółdzielniami pracy, spółdzielczość spożywcza zajmuje [illegible] skich centrali spółdzielczych, to organizacja kontroli i wychowanie tak fachowe jak i ideologiczne kadr spółdzielców.

Goście węgierscy stwierdzili, że wyposażenie techniczne spółdzielni polskich zrobiło na nich imponujące wrażenie.

JUGOSŁAWIA (przewod [illegible]stantin Lubic). W porównaniu z Jugosławią spółdzielczość jest w Polsce lepiej rozwinięta Szczególny podziw wzbudziła rozbudowa naszej spółdzielczości spożywczej w miastach.

RUMUNIA (przew. Constantin Agiu). Z placówek spółdzielczości polskiej największe uznanie w oczach spółdzielców rumuńskich zdobyły nasze spółdzielnie mleczarskie, a szczególnie stosowana w nich technika pracy. Wyrażają się również z wielkim podziwem o państwowych fabrykach tekstylnych w Łodzi i Pa-Fa-Wag we Wrocławiu, które zwiedzili w czasie podróży po Polsce

BUŁGARIA (przew. Ivan Ivanov). Gościom bułgarskim najbardziej zaimponował entuzjazm kadr polskich spółdzielców, z którym stają one do pracy nad poprawą gospodarczego bytu swojego kraju, a także doskonała organizacja polskich placówek spółdzielczych, która pozwala na realną i wartościową realizację tego zapału [illegible] twórczej pracy.

*

W czasie swego pobytu w Krakowie goście zwiedzili Wawel, Muzeum Narodowe i kościół Mariacki, oraz zamrażalnię jaj eksportowanych do Anglii i piekarnię spółdzielczą

Z Krakowa udają się spółdzielcy zagraniczni do Tymbarku, gdzie zwiedzą spółdzielnie produkcji win, dżemów i marmolad, mleczarskę i zdrowia, oraz obecni będą na występach regionalnych zespołu góralskiego.

W dalszym ciągu swej podróży po Polsce udadzą się do Miechowa, Kielc, Radomia i do Warszawy, gdzie nastąpi rozwiązanie wycieczki

Będą chłodzić i leczyć

Wody mineralne dla szerokich mas

WARSZAWA — Spółdzielczość przystąpiła do akcji, mającej na celu udostępnienie szerokim masom ludności w całym kraju wód mineralnych, stołowych i leczniczych, z uzdrowisk polskich. Wody te, gwarantowane pod względem jakości, posiadają nie tylko zalety musujących napojów chłodzących, lecz także wysoką wartość leczniczą.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Polskie Uzdrowiska" zawarło umowę z centralą Spółdzielczości Spożywców „Społem", na zasadzie [illegible] „Społem" otrzymało wyłączność na zaopatrzenie rynku spółdzielczego w wody mineralne i inne produkty uzdrowiskowe na obszarze całego [illegible] łączność [illegible] lowe i inne produkty zdrojowe również rynku prywatnego w województwach: gdańskim, szczecińskim, białostockim, lubelskim, śląsko - dąbrowskim, [illegible] olsztyńskim.

Ćwierć miliarda złotych

zaoszczędzili junacy II turnusu dla Państwa

WARSZAWA. Spośród wszystkich brygad „Służby Polsce" II turnusu, pierwsze miejsce pod względem wydajności pracy, [illegible] szkolenia, nauki i dyscypliny [illegible] jęła krakowska brygada Nr 19, zdobywając tym samym sztandar przechodni Komendy Głównej SP, który dotąd dzierżyła brygada Nr. 21. Zwycięska brygada zatrudniona była przy pracach melioracyjnych na Żuławach.

Na drugim miejscu uplasowała się brygada Nr. 1 z Warszawy, otrzymując w nagrodę puchar przechodni Komendy Głównej SP.

A oto osiągnięcia junaków II turnusu „Służby Polsce": w przeciągu 7 tygodni junacy usypali 69.000 m sześć. wałów przeciwpowodziowych, przeprowadzili renowację 180 km kanałów i rowów melioracyjnych. Wykonali 10.000 m sześć kanałów nad Odrą i Wartą, przerzucili 580 tys m sześć. mas ziemi, wybudowali 21 km torów normalnych oraz 12 km wąskotorowych. Oczyścili i ułożyli 3.200.000 cegieł.

Ogółem zaoszczędzili dla Państwa, dzięki swej entuzjastycznej pracy, 250 milionów zł.

Coraz więcej spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

WARSZAWA. Liczba gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wzrosła do 4.161, a ilość członków — do 1.868.972.

[illegible] rolniczych zrzeszeń branżowych, w tej liczbie 7 zrzeszeń produkcji roślinnej i [illegible] branżowych [illegible] zwierzęcej. Zrzeszenia branżowe liczą obecnie razem 285.992 członków.

Jedność ideologiczna
podstawą zjednoczenia PPS i PPR

I.

Wejście obu partyj robotniczych w Polsce, wiosną br. w etap przygotowania jedności organicznej postawiło przed kierownictwem PPS i PPR jako jedno z najważniejszych, bojowych zadań w okresie poprzedzającym połączenie, sprawę ugruntowania i pogłębienia w świadomości mas partyjnych jednolitej postawy ideologicznej opartej o przodującą teorię i praktykę marksizmu — leninizmu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zjednoczenie organizacy[illegible] być poprzedzone osiągnięciem jedności ideologicznej nie tylko w szeregach kierownictwa i aktywów obu partyj, ale również w jak najszerszych masach członkowskich, poddanych do niedawna jeszcze, oddziaływaniu wychowawczemu odrębnych tradycji w ramach dwu nurtów polskiego ruchu robotniczego.

W ten sposób wyobrażamy sobie prawidłowy, normalny proces rozwojowy, prowadzący poprzez praktykę jednolitofrontową i dokonywujące się [illegible] jej warunkach zbliżenie ideologiczne — do wspólnej partii klasy robotniczej.

Jedność organiczna powinna być jedynie naturalnym zakończeniem, ostatecznym ukoronowaniem osiągniętej już jedności ideologicznej.

Nie ulega wątpliwości, że również inne elementy wynikające z rozwoju sytuacji na terenie ruchu robotniczego jak i na arenie polityki międzynarodowej mogą [illegible] wpływ na tempo realizow[illegible] jedności organizacyjnej PPS [illegible]. Niemniej jednak podst[illegible] czynnikiem wyznaczającym [illegible] zjednoczenia jest szybkość i gruntowność z jaką odbywa się zbliżenie ideologiczne aktywów i mas członkowskich PPS i PPR, prowadzące do całkowitej zgodności w zasadniczych problemach naszej polityki.

[illegible]aga tego czynnika została dobit[illegible] podkreślona w przemówieniu tow. J. Cyrankiewicza, zarówno w dn. 17 marca jak i 17 lipca br. wygłoszonym na zebraniu centralnego aktywu PPS.

II.

W tych warunkach jednym z najważniejszych odcinków pracy partyjnej w okresie poprzedzającym zjednoczenie musiało się stać szkolenie partyjne będące potężnym narzędziem wykuwania w świadomo[illegible] jednolitej postawy ideologicznej, opartej na bazie naukowego socjalizmu.

Byłoby jednak poważnym błędem twierdzić, że szkolenie socjalistycz[illegible] jest jedynym, bądź też samodzielnym środkiem prowadzącym do osiągnięcia jedności ideologicznej obu partyj robotniczych.

Wiemy bowiem, że ta jedność ideologiczna wykuwa się przede wszystkim we wspólnej walce z wrogiem klasowym, we wspólnym budownictwie Polski Ludowej, w podejmowaniu wspólnej odpowiedzialności za kierunek i tempo naszego marszu ku socjalizmowi, że wypływa ona zarówno z zasadniczych założeń naukowego socjaliz[illegible] dóświadczeń tragicznych i zwycięskich klasy robotni[illegible] w Polsce, Związku Radzieckim i innych krajach [illegible] Zachodu.

Zadaniem szkolenia ideologicznego prowadzonego przez partię jest więc ugruntowanie w masach członkowskich świadomości i przekonania o tym, że jedność ideologiczna i wynikająca z niej jedność organizacyjna klasy robotniczej jest głęboko uzasadniona zarówno teoretycznymi przesłankami naukowego socjalizmu jak i doświadczeniami z historii ruchu robotniczego, **że jest ona wreszcie w naszych warunkach konieczna dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa w toczącej się walce [illegible]wej, dla realizacji socjalizmu.**

III.

Zasadnicze i przełomowe znaczenie [illegible]wy gruntowania jed[illegible]gicznej drogą szkolenia partyjnego miała decyzja CKW PPS i KC PPR z dn. 25. III. 1948 r. [illegible] przystąpieniu do akcji wspólnego szkolenia członk[illegible] PPS i PPR [illegible]ko jedynej formy masowego szkolenia w obu partiach na stopniu powiatu, miasta wydzielonego lub dzielnicy.

To wspólne masowe szkolenie oparte zostało na uzgodnionym programie obejmującym tematykę z zakresu zagadnień historii i obecnej problematyki ruchu robotniczego oraz sprawy gospodarcze i polityczno-ustrojowe Polski Ludowej.

Program ten, nie obejmując wykładów marksizmu w czystej, teoretycznej formie, daje słuchaczom praktyczne zastosowanie marksistowskiej teorii w oświetleniu i rozwiązaniu konkretnych problemów, którymi żyje dziś ruch robotniczy.

Wspólne kursy masowego szkolenia, które rozpoczęliśmy od maja br. na terenie całego kraju objęły swoim zasięgiem wielotysięczne masy członków obu partyj.

Dziś mamy za sobą poważny dorobek doświadczeń z zakończonego już dwumiesięcznego turnusu tych kursów, które możemy podsumować, aby wyciągnąć z nich wnioski ideologiczne i organizacyjne na przy[illegible].

Okres wakacyjny przed uruchomieniem II jesiennego turnusu został wykorzystany dla należytego przygotowania nowych kadr wykładowców, rekrutujących się spośród aktywu obu partyj.

Sięgnęliśmy w tym celu głębiej do ideowego elementu nauczycielskiego w PPS i PPR.

Na 15 wojewódzkich kursach dla wykładowców wspólnego szkolenia, zorganizowanych w miesiącach lipcu i sierpniu br. podciągamy ideologicznie nasze kadry prelegentów i przygotowujemy je do nowych zadań.

Doprowadzamy do końca opracowanie w formie broszurowej konspektów wykładów, obejmujących [illegible] tematykę wspólnego szkolenia. [illegible] uzupełnione wydanie [illegible]ków, które przeszły już przez próbny ogień doświadczeń I turnusu i wymagają uzupełnień lub korektyw.

PRZEGLĄD PRASY

Kto komu pomagał?

Gdy mowa o wzajemnej pomocy polsko-brytyjskiej w czasie wojny, to okazała się, że nie Anglia Polsce, lecz Polska Anglii pomagała. Na ten temat ukazują się wiarygodne dokumenty i oświadczenia. W liście do „Życia Warszawy" b. szef sztabu lotnictwa polskiego w Anglii stwierdza wyraźnie:

„Lotnictwo polskie w roku 1939 posiadało około 1.200 osób personelu latającego, około 800 uczniów szkół pilotów oraz proporcjonalną ilość personelu technicznego i pomocniczego. [illegible] 80 proc. stanu z końca sierpnia 1939 [illegible] znalazło się w sierpniu 1940 [illegible] na wyspach [illegible]. Był to kapitał wynoszący około pięćdziesięciu milionów funtów przedwojennych. Kapitał ten włożył podatnik polski na wyszkolenie powyższego personelu lotniczego. Kapitał ten zużyła Wielka Brytania dla swej obrony, o [illegible] dwa tysiące trzy[illegible] lotników polskich, [illegible] po wyspach Brytyjskich, [illegible]cnej Francji, Belgii, [illegible] Niemiec i Afryki.

O tym kapitale dotychczas milczy się. Milczy się również o kapitale krwi polskiej. Nie milczy się natomiast o kosztach utrzymania tych kilkunastu tysięcy ludzi przez lata wojny. Rząd brytyjski żądał zapłaty za to, że Polacy walczyli i ginęli w obronie W. Brytanii".

Była to pomoc Polski dla Anglii szczodra, bezinteresowna i jednostronna. Wolno sądzić, iż był to również ostatni gest romantyzmu polskiego. Wyzbywamy się emocjonalnej polityki na rzecz trzeźwości i realizmu. Z Anglią można postępować tylko po kupiecku...

Jan Zdziarek-Mirski

Akcja socjalna CZZG

Na akcję socjalną w związku z organizowaniem, urządzeniem i prowadzeniem poradni opieki nad matką i dzieckiem, żłóbków, przedszkoli, świetlic dz. i ogródków jordanowskich, prewentoriów, domów dziecka, kolonii i półkolonii CZZG wydało w roku 1946, — 52 milionów złotych, w roku 1947 — 539 milionów zł., a na rok 1948 preliminowano 913 milionów złotych. Z kolonii i półkolonii w latach 1946 i 1947 skorzystało 89.359 dzieci górników. W tym roku ma korzystać z nich około 55 tys. dzieci.

W roku 1947 posiadano 91 domów wypoczynkowych z 3.007 łóżkami, z których skorzystało 33 tys. pracowników fizycznych i umysłowych przemysłu węglowego. Koszta akcji wczasowej wynosiły 88 milionów zł. CZZG przejął od przemysłu węglowego prowadzenie wszystkich domów wypoczynkowych z dniem 1. 7. 1947 r. Na podstawie zawartej umowy CZPW przekazywał 74.. zł. dziennie za każdego przebywającego na wczasach pracownika.

W roku 1948 akcją wczasów ma być objętych około 38 tys. osób i CZPW zapreliminował 110 milionów zł na ten cel. Obecnie w celu usprawnienia organizacji i potanie[illegible] kosztów akcja wczasów została scentralizowana, i jest kierowana przez Centralne Biuro Funduszu Wczasów przy KCZZ.

Ogródki działkowe w 1947 r. posiadało 21.587 pracowników. Na urządzenie, rozbudowę i zakładanie nowych ogródków w tym samym roku wydano ogółem 10 milionów zł. W roku 1948 liczba działkowiczów powiększyła się do 26.691 i na ten cel przeznaczono również około 10 milionów złotych.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy jest centralnym punktem zainteresowania CZZG. Rozwiązywane jest ono w ścisłej współpracy między wydziałem bezpieczeństwa pracy przy Zarządzie Głównym CZZG, a wydziałem bezpieczeństwa i higieny pracy przy CZPW i organami państwowymi — Inspekcji Pracy i Wyższego Urzędu Górniczego. Pomimo ciężkich warunków pracy na zakładach, (nowe załogi na kopalniach, trudności w zaopatrzeniu materiałowym, brak dostatecznej ilości wykwalifikowanego wyższego, średniego i niższego dozoru technicznego), mimo wojennego wyczerpania fizycznego i psychicznego, ilość nieszczęśliwych [illegible]padków na kopalniach spadła. Wy[illegible] cyfrą 10—15 proc. w porównaniu ze stanem przedwojen[illegible].

Zatrudnieni w przemyśle węglowym podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, od wypadków w [illegible] wodowych, [illegible]dek inwalidztwa, [illegible] rodzinnemu. Ponadto, jako p[illegible]lej górników istnieje ubezpieczenie dodatkowe, pensyjne w Spółce Brackiej w Tarn. Górach i Kasie Brat[illegible] Sosnowcu. Składki ubezpieczeniowe obciążają wyłącznie pracodawcę (Przed wojną rozkładane by[illegible] ciężary między pracodawcę i pracownika).

ZAOPATRZENIE GÓRNIKÓW

W zakresie zaopatrzenia górników zwrócono uwagę na poważne usterki aparatu rozdzielczego toteż [illegible] oparciu o uchwałę Rady Ministrów z maja 1945 r. postanowiono istniejące sklepy kopalniane, tzw. konsumy przekształcić na spółdziel[illegible] robotnicze typu zamkniętego, które odegrały swoją rolę w zwalczaniu spekulacji.

Powołano do życia 100 przeszło spółdzielń zamkniętych z ilością 680 sklepów, z obrotem w roku 1947 — artykułami wolnorynkowymi — na sumę około 4 miliardów zł., reglamentowymi zaś po cenach sztywnych — na 1.500 milionów zł. W spółdzielniach tych jest zarejestrowanych 165 tys. członków-górników. W związku z aprowizacją należy jeszcze wspomnieć o premiowej „rąbance" za pilne uczęszczanie do pracy, którą to premię wprowa[illegible] z inicjatywy CZZG, aby w [illegible] wydatny obniżyć ilość opu[illegible] dniówek.

Pracownik dołowy, który w ciągu tygodnia nie opuścił ani jednego dnia pracy otrzymał 0,75 kg. „rąbanki" na tydzień, a na powierzchni — pod tym samym warunkiem — 0,50 kg.. Obecnie zamieniono premiowanie „rąbanką" na wyrównanie pieniężne.

Istniała stała współpraca między CZZG a CZPW w kierunku podniesienia warunków zdrowotnych, technicznych i materialnych w kopalniach, czuwano nad tym, by umowy zbiorowe były przestrzegane oraz popierano spółdzielczość robotniczą i współzawodnictwo pracy. Nie zapomniano i o górniczych weteranach pracy — inwalidach, CZZG kilka razy wystąpił o podwyżkę [illegible] i zaopatrzeń emerytalnych w zależności od wzrostu płac realnych. Inwalidzi, w formie akcji dobrowolnej zorganizowali się w liczbie 55 tys. w sekcjach inwalidzkich przy oddziałach Związku.

WALKA O ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI

CZZG wziął aktywny udział w walce ze spekulacją i drożyzną, do której w terenie zmobilizował swoich członków. Następnie dopilnował tego, aby energiczniej i skuteczniej oddziały związku występowały w obronie interesów zorganizowanych członków, w ramach obowiązujących ustaw i układów zbiorowych.

Na licznych zebraniach, członkowie zarządu głównego CZZG z naciskiem podkreślali, że 1948 r. będzie jeszcze rokiem wytężonego i zdwojonego wysiłku całego społeczeństwa i apelowali do mas górniczych o zmobilizowanie wszystkich rezerw materialnych i ludzkich, potrzebnych dla podniesienia wydajności pracy i produkcji, gdyż to jest jedyny warunek polepszenia warunków bytu.

Nie sposób w ramach tego artykułu nawet wspomnieć o wszystkich najważniejszych poczynaniach Związku, lecz te fragmenty wystarczą by uzmysłowić sobie ogrom dokonanej pracy i na tym odcinku

[illegible] w oko z historią

Księga ZO dostępna dla mas

Rozległe i dramatyczne są dzieje Polski. Wstrząsająca jest Wystawa Ziem Odzyskanych. Dziś z perspektywy wieków wyraźnie widać, iż losy naszego kraju były związane i uzależnione od przebiegu historii na polskich granicach zachodnich, nie zaś na wschodnich.

Nie można obojętnie stanąć na Wystawie wobec tysiąca lat najcięższych zmagań, klęsk i odwrotu własnego narodu z pozycji prastarego państwa piastowskiego. Wystawa każe przeżywać w piorunującym skrócie godzin wszystko to, co stanowiło walkę, prace i cierpienia pokoleń minionych, co złożyło się na upadek i długoletnią niewolę Polski. Niemieckie szturmy i zabory i polską bezsilę widzimy na [illegible], wykresach, malowidłach, [illegible] muzealnych, dziś nieszkodliwych, lecz ciągle złowro[illegible].

Do głębi porusza wizualny epilog je[illegible]ego z najbardziej bezlitosnych [illegible]ych i najkrwawszych w historii porachunków między dwoma narodami polskim i niemieckim. [illegible] senne dzieje wieków [illegible] różne wartości duszy germańskiej i duszy słowiańskiej. Sięgnięto do dna historii pruskiego krzyżactwa, by wzbudzić dreszcz grozy u współ[illegible]. Zarazem ożywiono prze[illegible] pamięć złych czynów, podłość [illegible] i mózgu dzikich hord, uzbro[illegible]h w nowoczesną maszynową [illegible] palną, które ruszyły w roku [illegible] na zniszczenie Polski i podbój [illegible].

[illegible], na Wystawie we Wrocławiu, [illegible] jeden napis, który stanowi sens wszystkiego. Sens istnienia Polski, sens zwycięstwa w roku 1945, sens przyszłości, ciągłości i dobrobytu narodu polskiego. Jest to pośrodku niedawnej pancernej i wypadowej twierdzy niemieckiego wschodu skreślony purpurowym znakiem czarny, nienawistny napis „Drang nach Osten". Ta czerwień to symbol przelanej krwi żołnierza radzieckiego i żołnierza [illegible]. Z krwi tej wyrosło upragnione [illegible]cięstwo. Pierwsza pełna — d[illegible]jąco jedyna — bodaj ostatnia [illegible]tecz[illegible] po wsze czasy uciołan[illegible] [illegible] dziejów, znaczonych orężem i głuchą ciszą na Wystawie wychodzim[illegible] w jasność dni dzisiejszych.

Nastała nowa Polska, nowych czasów, nowych idei, nowych ludzi. Z twórczym rozmachem pokazują nam to dalsze pawilony Wystawy.

Po zwycięstwie wszystko poszło już łatwo. Dla historii lecz nie dla ludzi. Trzy lata trwała ta orka na ugorach ziemi odzyskanej. Przyjdź, Czytelniku, i zobacz sam. Wówczas uwierzysz, że istnieje żelazne prawo prawdy, nabierzesz szacunku głębszego dla swego niepokonanego narodu, zaczerpniesz otuchy w swoją i dzieci swoich szczęśliwszą przyszłość. Prawda historii jest tak oczywista, jak prawdziwa jest polska ziemia nadodrzańska i nadbałtycka. Prawdą historyczną jest również imponująca praca polskich rąk i twórczość talentów na tych ziemiach. Naród Twój, Czytelniku, ma niepomiernie większe zdolności czynu na rzecz dobra niż na rzecz zła. Przyjdź, a wyjdziesz silniejszy, mądrzejszy i dumniejszy. Odkryjesz ze zdumieniem trud swojej pracy codziennej w postaci niezliczonych, różnorodnych i pięknych dóbr materialnych. Odkryjesz, jak prze[illegible] gromadzne budowniczych Polski Ludowej, a wówczas lepiej [illegible]esz i swój sens społeczny i cele [illegible]siejszej Polski.

Byłoby niewybaczalnym niedopatrzeniem, gdyby zdano na łaskę kapryśnego żywiołu zainteresowania i emocji społeczeństwa tę Wystawę, pierwszą i niebywałą co do głębi i sposobu ujęcia dziejów i pracy tysiącletniego państwa i narodu. Skala i chwila historyczna Wystawy Ziem Odzyskanych wymaga, aby urzekła ona nie tysiące lecz miliony oczu i mózgów robotniczych inteligenckich, chłopskich, młodzieży szkolnej i studenckiej. Trzeba, aby utajona siła Wystawy zrodzonej z piękna pracy pokojowej ogarnęła bezimienne tłumy oraz specjalnie delegowane grupy aktywistów partii i związków zawodowych.

Jedynym bezpośrednim i rzeczywistym celem tej pielgrzymki na Wystawę jest jej wielkość i powaga, jest udokumentowane prawo do miejsca na kuli ziemskiej rzeczy, która w dziejach ludzkości Polską się nazywa.

LUDWIK CZERWIŃSKI.

Odwodnienie Żuław dob[illegible]a koń[illegible]a

GDAŃSK (SAP) W [illegible] dniach na Żuławach uruch[illegible] zostanie ostatecznie pompa odwadniająca, w związku z czym nastąpi osuszenie ostatnich 750 ha. Z ogólnej powierzchni 120.000 ha, 70.000 ha było zupełnie zalanych, 50.000 ha podtopionych. W chwili obecnej na terenie Żuław pracują już 124 pompy.

Równocześnie z wypompowaniem wody przeprowadzone są roboty umacniające wały ochronne i oczyszczanie kanałów melioracyjnych. Po ostatecznym ukończeniu tych robót, które prowadzone są przy udziale junaków z SP, w okresie gospodarczym 1948/49 nastąpi całkowite wykorzystanie pod uprawę rolniczą całego żyznego obszaru [illegible]

Kajakiem po Polsce (7)

Wisła lubi zwodzić

Kochany Jerzy!

Nocujemy w w[illegible] -grobowej nazwie Piotrowin. Stefan powiada, że gdzie jak gdzie, ale tutaj musi straszyć. Czuję, że jeśli nie zjawi się tej nocy autentyczny duch, to Stefan podejmie się tej wdzięcznej roli, bo już od wyj[illegible]dowania zaczyna wprowadzać niesamowity nastrój. Ciągle się ogląda, łapie mnie za rękę, mówi szeptem i wywraca oczyma. Ja głośno zastrzegłem, że biorę ze sobą wiosło i gdyby coś się pokazało walę, gdzie popadnie. Może to ostudzi jego niecne zamiary.

Pada niesamowity deszcz, więc znów mam trochę czasu, by Cię zanudzać mymi listami. Nic ciepłego na kolację ugotować nie możemy, bo gospodyni mówi, że gdyby napalić w piecu, to zaraz w dom strzeli piorun. Dla tego samego powodu nie wolno otworzyć stodoły, bo przeciąg spowodowałby nieszczęście. Na to [illegible] łatwo tego chłopu [illegible] wyperswadujesz, tymbardziej, [illegible] przed tygodniem piorun zabił tutaj kobietę właśnie przy kuchni.

Wisła od ujścia Sanu zaczyna [illegible] szeroko rozlewać, tworząc liczne odnogi, łachy i wyspy. Jechać prosto staje się rzeczą dosyć trudną, bo obierając jakiś kierunek, nie jest się zupełnie pewnym, w którą stronę Wisła skręca i czy przypadkiem nie wjeżdża się w stare koryto lub jakąś ślepą odnogę. Trochę pomaga nam mapa, ale nie jest tak szczegółowa, by zupełnie na niej można polegać. Kierujemy się intuicją, doświadczeniem oraz znakami dla statków.

[illegible] statkami jest straszna biedа; nie daj Bóg dostać się bliżej [illegible] 50 metrów od statku, gdyż fala, wywołana jego ruchem wywróci kajak, a wtenczas grozi poważne niebezpieczeństwo, bo statek idzie po najgłębszej wodzie, a w zimny lub deszczowy dzień jest się dość grubo ubranym, co uniemożliwia ewentualne pływanie.

Wisła co kilkadziesiąt metrów stawia zagadki, których fałszywe lub zapóźne rozwiązanie może się skończyć ożywczą, choć nie zawsze pożądaną kąpielą. Pół biedy, jeżeli przeszkodę widać z daleka, ale jeżeli kamień lub pal znajdują się nie pod samą powierzchnią wody, to zaznacza się to tylko minimalnym jej zbełtaniem i jeżeli się taką smużkę wody przegapi — to kraksa! Niektóre momenty bywają bardzo ciekawe, ale i niebezpieczne.

Co do wioski Piotrowin, to została ona spalona podczas prób forsowania Wisły przez wojska radzieckie w roku 1944. W ogóle jedziemy przez bardzo „bojową" okolicę, wystarczy spojrzeć na mapę promieniem kilkudziesięciu km i odczytać daty bitw: Iłża 1831, 1939, Lubienia 1942, Laski 1914, okolice Ryczywołu 1943, 1944, Maciejowice 1794, Stoczek 1831, Kock 1939, Jastków 1915, Kurów 1831 itd. itd. Jak Ci to się podoba? Inne kraje tylu pobojowisk nie mają na całym swym terytorium a to jest przecież kawałek ziemi o małej stosunkowo powierzchni.

No, trzymaj się, Jerzy!

[illegible]

Nowe twarze w polskich uzdrowiskach

II.

[illegible] 1948 [illegible] „Excelsior" w [illegible] starszym polskim uzdrowisku Iwoniczu-Zdroju zaczęli budować właściciele Iwonicza hrabowie Załuscy. Miał to być wytworny hotel dla arystokratycznych snobów i dla zasobnych w wypchane portfele fabrykantów i ziemian. Dziś stanowi „Excelsior" własność ZUS-u i jest jednym z najpiękniej położonych polskich zakładów leczniczych.

Do „Excelsioru" przybyły w bieżącym sezonie pierwsze grupy robotników. Znaleźli się wśród nich śląscy górnicy i hutnicy, oraz licz[illegible]i robotnicy z najdalszych zakątków Polski.

Jest jeden z pięknych dni słonecznych. Kuracjusze odpoczywają po obiedzie w dużej sali czytelni lub też w otaczających sanatorium alejach leśnych. Oto tam przy stoliku siedzi Witkowska Czesława, robotnica P. M. S. w Starogardzie. Towarzyszka Witkowska siedzi nad książką, którą pilnie czyta. Podchodzę bliżej i pytam:

— Cóż czytacie towarzyszko?

— Lekturę partyjną — odpowiada tow. Witkowska. Patrzę. Książka o wielkim działaczu socjalistycznym Próchniku i jego rozważania na temat roli kobiety w ruchu robotniczym. Książka wydana przez Wydział Propagandy PPS.

— Dokształcacie się nawet w czasie urlopu?

— A no trzeba... — stwierdza tow. Witkowska. Tak mało jeszcze wiemy, a nauka tak jest nam dziś potrzebna.

— A jak kuracja?... — zapytuję.

— Jestem bardzo zadowolona. Po licznych kąpielach i zabiegach leczniczych czuję jak ustępuje choroba. Wraca zdrowie. To wielka, wielka nasza zdobycz — takie bezpłatne leczenie sanatoryjne. Dawniej robotnica nie mogła nawet marzyć o wyjeździe na takie leczenie... Wysyłano z Ubezpieczalni, ale same „paniusie", zaprzyjaźnione z wielkimi dygnitarzami — a nam można było tylko co najwyżej marzyć o tym... A dziś? Dziś przyszła kolej na mnie, zwyczajną robotnicę. Dbają o mnie. Jakie to miłe. Czuję, że jestem potrzebna społeczeństwu, skoro tak mną opiekuje się...

Obok nas siedzi grupa górników śląskich. Oto 69-letni tow. Pieczka Michał, który od 40 lat pracuje w górnictwie. Obecnie zatrudniony jest w kopalni „Ema" jako mechanik dołowy. Obok niego tow. Filec Robert, górnik-rębacz z kopalni Jankowice, tow. Reszka Jan, górnik z kopalni „Rydułtowy" i tow. Danich Teofil z kopalni [illegible]

Podchodzę do siedzących i rozpoczynam rozmowę.

— Pięknie tu i dobrze nam — mówi jeden z górników.

— 40 lat pracuję w górnictwie a po raz pierwszy wyjechałem na leczenie — dodaje drugi.

— Bo kto by dawniej myślał o leczeniu górnika — odzywa się trzeci. Pracowałeś, aż skonałeś. A dziś? Kąpią cię w solance, moczą w borowinie a potem masażysta gimnastykuje ci chorą nogę aż człowieku odmładzasz się o dwadzieścia lat...

Towarzysz Wiktor Wawrzyńczyk pracuje od 35 lat w Rybnickim Zjednoczeniu Węglowym. Po raz pierwszy wyjechał na urlop kuracyjny. Toteż entuzjastycznie woła na cały głos:

— Niech towarzysz napisze w gazecie, że warto pracować dla naszej Polski Ludowej, kiedy ta Polska tak dba o ludzi pracy.

Do stołu naszego dosiada się towarzyszka Jadwiga Folge. Ma lat 53 i od 28 lat pracuje w kopalni „Kościuszko" w Jaworznie.

— Święte słowa... — mówi tow. Folge, słuchając wywodów tow. Wawrzyńczyka... — Dobra matka ta nasza Polska Ludowa. Bóg zapłać tym naszym opiekunom za ten wyjazd do sanatorium... I jakby dla potwierdzenia tych słów podnosi tow. Folge kielich, wypełniony kuracyjną wodą z leczniczego źródła „Karola".

Tak oto radośnie witają robotnicy otwarte dla nich polskie uzdrowiska.

Obok stoi opiekun Iwonicza docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Papierkowski. Cieszy go a raczej dość pacjentów. Nowych pacjentów „Excelsioru". Dla nich przecież starał się dr. Papierkowski jak najszybciej sanatorium uruchomić. Mimo, że sanatorium po ucieczce Niemców zostało silnie zdewastowane i rozgrabione — zdążył szybko braki uzupełnić i zakład natych miast oddał dla potrzeb leczniczych.

Toteż pacjenci świadomi zasług dra Papierkowskiego, spoglądają wdzięcznie na swego opiekuna, który ustawicznie zabiega, by nowi pacjenci, pacjenci-robociarze wywieźli z sanatorium jak najwięcej zdrowia.

Godni są tego za długie lata upośledzenia, za trud ponoszony dla dobra Polski.

WŁ. LUBECKI

Plewy przez sito

Podróże kształcą

Okres taki akurat nastał, że ludziska kręcą się po kraju jak muchy w ukropie. Wczasy tam rozmaite, wystawy i tym podobne o[illegible]

Ano, PKP pracuje na sto dwa. Pociągów dodało gdzie trzeba, a punktualność się stara — wstyd narzekać.

A ot, człowiek wieczny malkontent. Dziurę w całym usiłuje znaleźć.

Wracam na przykład z wczasów. Podróż bagatelna. Raptem trzydzieście godzin. Wagon podstawią całkiem odpowiedzialny. Koła gdzie potrzeba przymocowane i wszystko co należy na swoim miejscu. Tyle że upał jak wszyscy diabli. Odetchnąć uważacie nie ma czym. Okno chcą otworzyć. Ale nic z tego nie wychodzi. Pasa jak raz brakuje. Wyszabrowali czy co innego — [illegible]

Gorzej, że zapaszek zgoła paskudny zaczyna się na wszystkie strony rozchodzić. Z tualety mianowicie. Drzwi obluzowane hermetycznej izolacji odmawiają uskutecznić. A o tym jak wygląda po za tymi drzwiami wstyd pisać. W każdym razie, jeżeli na kogoś nie przyszła ostateczność lepiej niech nie zagląda.

Tymczasem czy to chmurki na niebo nadpływają, czy my pod chmurki podjeżdżamy, w każdym razie deszczyk zaczyna lać bez opamiętania.

I patrzcie co za dziwne takie urządzenie. Okno, którego przed tym ani rusz nie można było otworzyć, samo teraz opada, strugi wody do wnętrza przepuszczając. Pasażerowie naród grymaśny. Akurat na prysznic nie mają ochoty. Więc dalej zamykać okno. Ale co je zamkną, to zaraz się samo otwiera. Żeby zastosować drut czy powiedzmy jakiś solidny gwóźdź możeby się dało zaradzić. Ale jak na złość nikt tego rodzaju materiałów budowlanych na podróż nie przygotował.

Ściemniło się tymczasem. W przedziale mrok taki zapada, że własnego nosa nie da rady dojrzeć. Konduktor rozwodzi bezradnie ramionami. Lampy niby wiszą na swoich miejscach, ale palników brak i w ogóle ciśnienia gazu ledwo na drugą klasę wystarcza.

A na dobitek żyjątka rozmaite zaczynają nocne spacery. Oczywiście owad też stworzenie zgodnie z naturą — tylko że prawdę powiedziawszy paragrafu odpowiedniego brak, żeby po wagonach łaziły.

No i w rezultacie przez jedną noc podróży człowiek tak się wykształci, że na parę lat doświadczenia wystarczy.

K. T. W.

EMIL ZOOR

Szaibu

32

— Daj spokój — zawołał niecierpliwie. — W każdym nowo poznanym człowieku widzisz zaraz agenta Intelligence Service. To już zaczyna stawać się u ciebie manią prześladowczą.

— A ja ci mówię, że to szpicel. Przyjechał specjalnie z Londynu, żeby tu węszyć. Nie masz pojęcia, jak wypytywał się o ciebie.

— O mnie? — zaniepokoił się Nick. — Czegoż on mógł chcieć ode mnie, u licha?

— Gdzie pracujesz i tak dalej

— Chcesz mnie nastraszyć?

— Skądże? Mówię tak, jak było.

— Nie radzę temu panu interesować się zbytnio moją osobą — mruknął ponuro Barton. — To może być dla niego bardzo niezdrowe zajęcie.

— W każdym razie nie daj nic poznać po sobie i bądź dla niego bardzo uprzejmy. Choćby przez wzgląd na pułkownika.

— Oczywiście.

— Czy nie wiesz, kto to jest ten Francuz Dora[illegible] i co on robi? — spytała lady Landford.

— Diabli go wiedzą. Udaje naukowca, ale czy nie prowadzi jakiejś roboty tego nie wiem. W[illegible] wygląda na sprytnego faceta.

Bardzo.

Barton ziewnął bezceremonialnie i mruknąwszy pod nosem „Good by" poszedł do siebie na górę. Vivien także udała się do swej sypialni. Czarna pokojówka czekała już cierpliwie, aby pomóc rozebrać się swej pani.

— Czy przyjrzałaś się temu białemu gentlemanowi, który był dziś u mnie?

— Tak, tak. Mata widzieć białego pana. Biały pan być bardzo piękny — odparła czarna dziewczyna, szczerząc zęby.

— Czy nie przypominasz sobie, żebyś przed tym widziała już kiedyś tego pana?

— Nie, nie, nie. Mata nie widzieć nigdy takiego pięknego pana. Nigdy.

— Dobrze. Możesz już odejść — powiedziała zmęczonym głosem lady Landford.

Wczesnym rankiem pokojówka zbudziła lady Landford, oznajmiając, że jakiś człowiek przyniósł list i czeka na odpowiedź. Vivien podniosła głowę i przetarłszy oczy otworzyła dużą kopertę ene[illegible] [illegible]icznie zaadresowaną męską ręką. Było to zaproszenie od Hallwarda na wieczór. Pułkownik urzą[illegible] [illegible]dzał małe przyjęcie dla najbliższych znajomych [illegible] prosił, aby lady Landford zechciała wziąć w ni[illegible] [illegible]dział. „Ten stary lowelas stanowczo zabieg[illegible] o moje względy" uśmiechnęła się Vivien i skreśliła parę słów do pułkownika, dziękując za zaproszen[illegible] obiecując przyjechać o oznaczonej godzinie. W każdym razie bezpieczniej było być w dobrych stosunkach z Hallwardem.

— Czy milady będziec jeszcze spać? — spytała Murzynka.

— Nie. Przygotuj mi kąpiel i niech za pół godziny podadzą śniadanie.

Wyskoczyła z łóżka i narzuciwszy przezroczysty błękitny peniuar podeszła do lustra. Skrzywiła się niechętnie zobaczywszy swe odbicie. Maleńkie fałdy pod oczami były niepokojącym objawem. „Nie wolno mi pić" szepnęła Vivien, zanurzając grzebień w gęste, wspaniałe włosy.

— Kąpiel gotowa, madame.

Vivien przeszła do łazienki i zrzuciwszy szlafrok stanęła naga przed dużym lustrem. Lubiła podziwiać swoje wspaniałe ciało, długie, [illegible]zwykle zgrabne nogi, klasyczną linię bioder, [illegible] twarde piersi, smukłe ramiona. Z uśmiechem zadowolenia pogładziła dłonią białą aksamitną skórę. Była piękna tak, bardzo piękna. Ale czyż całe życie piękność swą ma zachowywać tylko dla siebie? Czy nie znaj[illegible]dzie godnego siebie człowieka? Kochanka mogła wziąć sobie każdej chwili, chociażby tego głupiego [illegible]icka, ale to nie było wcale zabawne. Czyż tak [illegible]ierwszy-lepszy mężczyzna mógł dać jej jakieś ze[illegible]owolenie? Żaden właściwie z poznanych tutaj [illegible]dzi nie interesował ją w najmniejszym stopniu. W tej chwili przypomniała sobie marzycielskie oczy [illegible]homasa. Tak, ten chłopak może mógł być ciekawy, ale...

Kształtujemy nowy stosunek do pracy

Wyniki młodzieżowego współzawodnictwa pracy w woj. krakowskim

Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej tak określa stosunek postępowej młodzieży do pracy:

Szczycimy się tym, że z szeregów młodzieży wyszło hasło współzawodnictwa, że z szeregów młodzieży wyszło wielu dzielnych żołnierzy odbudowy: przodowników produkcji, bohaterów nowej Polski. Dążymy do objęcia współzawodnictwem całego młodego pokolenia.

W szlachetnym wyścigu mózgów i mięśni, umiejętności zawodowych i twórczego wysiłku, każdy pracujący zarówno w mieście jak i na wsi winien dążyć do zajęcia przodującego miejsca.

W ramach powszechnej [illegible] akcji „Służby Polsce" [illegible] będzie się uczyć tak coraz lepiej pracować dla kraju.

Uczynimy wszystko, aby „Służba Polsce" — ustokrotnione ramię młodego pokolenia — szeroko rozwinęła swoją działalność!

Dlaczego cytujemy te słowa?

Pragniemy wykazać, że hasła nie są czymś zupełnie nowym i nieznanym dla naszej młodzieży. Pragniemy wykazać, że młodzież zrzeszona w OM TUR, ZWM, Wici i ZMD, jak i młodzież z sekcji Związków Zawodowych hasła te realizuje już od dawna.

Teraz jednak przez zjednoczenie wszystkich wysiłków i skomasowanie wysiłków poszczególnych organizacji, już pod sztandarami jednolitego Związku Młodzieży Polskiej, wyniki swej pracy znakomicie pomnaża.

Gdy przed dwoma miesiącami kończył się IV etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy, jako najważniejszy cel postawiono rozszerzenie akcji. Już dziś można powiedzieć, że cel ten osiągnięto. W ciągu jednego tylko miesiąca liczba uczestników wyścigu w województwie krakowskim wzrosła z 3200 do 5,500.

Do młodzieżowego współzawodnictwa pracy przystąpiły ostatnio: Młodzież pracująca z Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie — 1125 osób. Z Fabryki Przetworów Azotowych w Mościcach 685 osób. W głównych warsztatach kolejowych w Tarnowie 355 osób, z Fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu 146 osób, 412 osób z Fabryki Celulozy Papieru w Kluczach (pow. olkuski).

Brak w tej chwili jeszcze dokładnych danych z innych fabryk, ale już można stwierdzić że produkcja dzięki wzrostowi wydajności pracy młodzieży zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Że idea współzawodnictwa dociera wszędzie i wszędzie wpływa na coraz lepsze wyniki.

Mamy natomiast przed sobą dane dotyczące zakładów pracy, w których akcja współzawodnictwa trwa już od szeregu miesięcy. Warto się z nimi zapoznać i przekonać, w jak szybkim tempie wzrasta wydajność pracy.

W Gunownej w Trzebini w wyścigu uczestniczy 279 młodych pracowników i pracownic. Zestawienie wyników 6 przodownic, które przekroczyły 300 proc. normy jest następujące:

1 miejsce — Sikora Bronisława uzyskała w maju 331 proc. — w czerwcu 386 proc. normy.

2 miejsce — Białka Zofia — 334 proc i 352 proc.

3 miejsce — Głogowska Janina 309 proc. i 338 proc.

Wielonek Władysława 308 proc. i 325 proc.

Pajestka Józefa 284 proc. i 322 proc.

Kamińska Krystana 297 proc. i 313 proc.

Ogółem cały zespół wykonuje ponad 180 proc. Podkreślić również trzeba, że w miesiącu maju 89 przodownic przekroczyło 200 proc. normy zaś w czerwcu liczba ich wzrosła do 108.

W [illegible] w Trzebini — [illegible] Piątek uzyskuje 241 procent normy.

W Fabryce śrub w Sporyszu, gdzie w wyścigu uczestniczy 64 osób wszystkie przekroczyły 188 proc. normy, [illegible] Janina Grochowska i Anna [illegible] uzyskały ponad 300 proc.

[illegible] więcej cyfr. Powyższe dane chyba na razie wystarczą. Wystarczą, aby powiedzieć, że młodzież woj. krakowskiego pracuje dobrze i daje poważny wkład w odbudowę kraju.

I teraz nie zdziwimy się chyba, że pierwsze miejsce w drugim turnusie brygad „Służby Polsce" i sztandar przechodni Komendy Głównej uzyskała 19 krakowska brygada która pracowała na Żuławach.

Brawo krakowscy junacy, Brawo przodownicy pracy z ziemi krakow[illegible].

Powyższe informacje otrzymaliśmy od kierownika Sekcji Młodzieżowej OKZZ i przewodniczącego Woj. Komisji Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy tow. Mariana Tylka.

Tow. Tylek pragnie nam powiedzieć jeszcze coś więcej. Otóż młodzież pracująca woj. krakowskiego z nadzwyczajnym zainteresowaniem śledziła przebieg Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie. Przebieg i wyniki tej konferencji są obecnie tematem rozmów młodzieży w fabrykach i zakładach pracy. Ostatnio odbyła się odprawa przewodniczących komitetów fabrycznych młodzieżowego wyścigu pracy z woj. krakowskiego. Sprawozdanie z warszawskiej konferencji złożył właśnie tow. Tylek, który był delegatem z Krakowa. Na konferencji podano również wytyczne dalszej pracy młodzieży. Młodzież pragnie nie tylko zwiększyć wydajność swej pracy, ale [illegible] uczyć. [illegible] Komisji [illegible] kach kursy dla uczestników wyścigu z zakresu nauki o Polsce i świecie współczesnym. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu.

Z okazji Święta Lotniczego, do Krakowa zaproszonych będzie 30 najbardziej zasłużonych przodowników pracy z województwa.

W najbliższym czasie zorganizowana również zostanie [illegible] pracy wycieczka do [illegible]. Po niej nastąpią niewątpliwie inne wycieczki. Warto by na przykład umożliwić przodownikom Pracy obejrzenie Wystawy Ziem Odzyskanych. Zasłużyli na to.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w dniu 26 bm. o godz. 19,37 przyjeżdża z Warszawy 19 brygada Służby Polsce. Przyjeżdżają junacy, którzy zdobyli sztandar przechodni Komendy Głównej SP. Nie wątpimy, że młodzież krakowska tłumnie zjawi się na dworcu, aby powitać swych dzielnych kolegów, którzy dzięki swej wspaniałej pracy szeroko rozsławili dobre imię młodzieży ziemi krakowskiej.

JAN GRZĘDZIELSKI

Spółdzielcy zagraniczni w Krakowie

KRAKÓW (K) Do Krakowa przybyła wycieczka spółdzielczych delegacji zagranicznych w towarzystwie przedstawicieli Centralnego Związku Spółdzielczego.

Na czele delegacji bułgarskiej składającej się z czterech osób stoi p. Ivanov, czechosłowackiej, siedmioosobowej, p. Zmrhal, jugosłowiańskiej, złożonej z 8 osób — p. Lukic, rumuńskiej, złożonej z czterech osób — p. Agiu i również czteroosobowej delegacji węgierskiej — p. Erdei.

Goście zwiedzili Muzeum Oświęcimskie, a następnie w czasie pobytu w Krakowie, po zwiedzeniu zabytków miasta będą oglądali placówki spółdzielcze.

Z Krakowa wycieczka wyjedzie do Miechowa i Tymbarku koło Nowego Targu, dla zwiedzenia tamtejszych placówek spółdzielczych.

Plamy na słońcu

Wioska murzyńska nad Wisłą?

To nie wioska murzyńska położona nad dalekimi brzegami Konga w samym sercu Afryki, chociaż tak by się mogło wydawać. Ten egzotyczny widoczek pochodzi z jednego z bardzo nam bliskich miast, które nie leży ani w puszczy, ani w Afryce, ani nie jest zamieszkałe przez ludność murzyńską. Z miasta położonego natomiast w centrum Polski, ważnego ośrodka kulturalnego. Po prostu z Krakowa.

Można go oglądać przez 24 godziny na dobę u stóp Wawelu nad brzegami rodzimej Wisły. Składają się na niego poniemieckie bunkry betonowe, a zdjęcie zrobione jest z „lotu ptaka" t. j. z poręczy nadwiślańskiej promenady. Dlatego z „lotu ptaka", że zbliżenie się do tej „malowniczej" dekoracji grozi co najmniej katarem. Służy ona mianowicie w swej okolicy za odpowiednik przybytku, mieszczącego się w Sukiennicach, co przy braku odpowiednich urządzeń jak bieżąca woda i drzwi roztacza się po sąsiedztwie mało przyjemnym zapachem.

W rzeczywistości wygląda też dużo mniej malowniczo niż na fotografii, a już całkiem nie pasuje do reprezentacyjnej okolicy Zamku. Dbamy o wawelskie perspektywy od frontu, dbajmy i od tyłu, chociaż nie prowadzi się tędy ani gości ani turystów. Tabakiera jest dla nosa, a nie nos dla tabakiery, zaś Kraków powinien być piękny przede wszystkim dla swoich własnych mieszkańców, którzy czasami wędrują na spacer i po podwórkach. (mi).

Przed nowym rokiem WSNS

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie jest jedyną na terenie południowej części Polski placówką wyższego szkolnictwa TUR, posiadającą statut, zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty. Uczelnia ta, pomyślana jako narzędzie przebudowy życia, od 3 lat stanowi znamienny wzór realizacji hasła: „Nowe czasy — nowa szkoła".

Studia WSNS trwają 3 lata, przy czym rok I. jest wspólny, II. i III. natomiast przeznaczone są na specjalizacje na: Wydziale Administracyjno - Samorządowym, Wydziale Bibliotekarsko - Oświatowym oraz Studium Dziennikarskim. Wielkie udogodnienie dla wszystkich pracujących zawodowo stanowi pora zajęć szkolnych, wykłady i seminaria odbywają się bowiem w godz. od 17—21. Studia są bezpłatne.

Programy WSNS zostały opracowane w oparciu o najlepsze wzory europejskie, przy równoczesnym silnym uwzględnieniu nowych zadań, wyrosłych z przebudowy ustroju i przy wydatnym nacisku na praktyczne zadania, związane z poszczególnymi zawodami. Dużą rolę w programach szkoły odgrywają ćwiczenia i seminaria. W plan studiów wchodzą też systematyczne wycieczki terenowe, ekonomiczne, socjologiczne, oświatowe, do zakładów pracy, do środowisk robotniczych i wiejskich, nadto praktyki wakacyjne w instytucjach samorządowych, bibliotekarskich, prasowych i t. d.

Podania o przyjęcie na I. rok studiów należy składać od 16 do [illegible] b. m. w lokalu Szkoły, ul. św. Marka 37, pokój 27, w godz. od 11—[illegible]. Warunki przyjęcia są te same, jakie obowiązują w innych wyższych uczelniach. Egzaminy wstępne odbywać się będą w czasie od 15 do 30 września. O przyjęcie na II. rok mogą się ubiegać absolwenci studenci III. i IV. roku innych wyższych uczelni o przybliżonym programie nauczania, pod warunkiem złożenia uzupełniających egzaminów.

Aby umożliwić studia WSNS zdolnym jednostkom ze świata robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej, którym warunki nie pozwoliły na ukończenie szkoły średniej, wprowadzona została w ograniczonej liczbie instytucja wolnego słuchacza.

Bliższych informacji udziela sekretariat WSNS w godzinach od 1[illegible] do 19.

Pierwszy kurs pływania w Szczakowej zakończony

SZCZAKOWA (kom) — W Szczakowej na basenie Cementowni odbyło się zakończenie pierwszego kursu pływania, zorganizowanego w ramach masowej nauki pływania. Kurs w Szczakowej prowadził instruktor Makarowski, który w przeciągu niespełna dwóch tygodni przeszkolił 36 osób.

List z wczasów

Dunajcem od Niedzicy do Szczawnicy

Jakieś dwa kilometry za Czorsztynem wznosi się po prawej stronie Dunajca starożytna warownia, Niedzica. Zamek ten, zbudowany prawdopodobnie w XIV wieku, był przed wojną własnością węgierskich magnatów, którzy w 1939 roku podpisali volkslistę, a kiedy ich „opiekunowie" rozgromieni, zaczęli uciekać z Polski, [illegible] zabierając ze sobą część wartościowych zbiorów muzealnych.

Zamek do niedawna pusty i opuszczony, ożywił się. Do sal bez okien i drzwi weszli cieśle i stolarze, napełniając martwe dotychczas mury, stukotem młotków i siekier. Usunięto przegniły dach, pokrywając go nowymi gontami. Niektóre sale otrzymały już drzwi i okna. Na małym podwórcu warowni zgromadzono stosy materiału budowlanego. Zamek poddany jest gruntownemu remontowi, a w jego starożytnych salach znajdzie pomieszczenie muzeum pienińskie i schronisko. Z dachu tarasu roztacza się wspaniały widok na dolinę Dunajca i Pieniny.

Zamek, stojący na stromym wzgórzu, patronuje starożytnemu szlakowi, łączącemu Polskę i Węgry. Tą drogą wędrowały niegdyś karawany kupieckie z winem i tkaninami. Miejsce to muzeum i schronisko wspaniałe.

Tuż pod zamkiem przystań czółen, przewożących turystów przez przełom Dunajca. Większość pasażerów, korzystających z tej pięknej wycieczki, to masowe grupy wczasowiczów. Zapełnione czółna jedno po drugim odbijają od brzegu i spływają wartkim prądem w dół rzeki. Niedawna powódź zostawiła ślady na obydwóch brzegach rzeki. Drogę, wiodącą do Sromowiec, uszkodzoną w kilku miejscach przez wodę, naprawiają harcerze. Będzie doprowadzona do granicy odtąd, przez cały przełom, granica między Polską a Czechosłowacją biegnie Dunajcem. Czółna mijają Sromowce i Czerwony Klasztor, rozsiadły u brzegu Dunajca po słowackiej stronie. Zaczyna się teren Parku Narodowego w Pieninach. Niestety, [illegible] kór pienińskich wygląda dość smutno. Stoki Facimiecha i Sokolicy niegdyś pokryte pięknym lasem, zniszczył wróg świerka Nr 1 — Kornik. Setki powalonych suchych drzew i sterczących ku niebu martwych smreków — oto obraz, jaki się widzi na kilku stokach w Pieninach.

W Parku Narodowym panowała zasada nieinterwencji człowieka. Chodziło o to, żeby natura sama zwalczała szkodnika. W Pieninach jednak okazało się, że przyroda nie daje sobie rady z wrogiem. Po prostu dlatego, że las, pokrywający dziś Pieniny, nie jest lasem pierwotnym, a sztucznie zaprowadzonym. Pieniny były dawniej pokryte zupełnie innym drzewostanem, który nie był wrażliwy na kornika. Przyroda sama jest tym razem za słaba.

Po słowackiej stronie lasy wyglądają dużo lepiej. Widać, że tamtejsza gospodarka leśna jest szczęśliwiej prowadzona. Za to droga zniszczona przez powódź, [illegible] jest [illegible] nie [illegible] prawia.

Czółna spływają do Szczawnicy. Granica oddala się od brzegu. Po prawej stronie robotnicy wznoszą kamienny mur opierający się na dnie rzeki. Mur jest bokiem szosy, wiodącej na Słowację.

Szczawnica, długi tasiemiec, rozcięty na dwie części nazwami „Niżna" i „Wyżna", nie może nabrać jakoś rozmachu po wojnie. Ilość stałych mieszkańców spadła o połowę, a główna ulica, biegnąca przez środek obydwu Szczawnic, jest brudna i dziurawa. Ludzie w Szczawnicy są jacyś bierni i mało ruchliwi. Gdy się zapytać o powód zaniedbania, machają ręką. Szczawnica ma własną elektrownię, która włącza prąd dla miasta tylko wieczorem, a kilowat jest najdroższym w Polsce, bo kosztuje aż 80 złotych. Przyczyną tej drożyzny prądu jest zapewne to, że mała elektrownia, pędzona ropą, nie jest w stanie skalkulować ceny prądu niżej. Jest jednak nadzieja, że to się zmieni, gdy uzdrowisko otrzyma prąd z Rożnowa.

To, że w Szczawnicy jest hałagan, widzi się nie tylko na ulicy, słynna była tu historia z oświetleniem ulic, kiedy to gmina wzbraniała się założyć urządzenia elektryczne, wychodząc z założenia, że — „kiedy elektrownia należy do Komisji Zdrojowej, to ta ostatnia powinna się tym zająć" — na co Komisja Zdrojowa odpowiadała: „droga jest przecież gminna".

Szczawnica ma jeszcze jedną wielką bolączkę — są nią źródła. Źródła te wymagają remontu urządzeń. Najgorzej jest ze źródłem „Wanda", ocenianym przez wielu fachowców za najwartościowsze. „Wanda" była zamknięta przez cały ostatni sezon z powodu poważnego zanieczyszczenia.

Szczawnica potrzebuje dużych wkładów, by uruchomić nieczynne jeszcze pensjonaty, by ponaprawiać drogi, a co najważniejsze, wyremontować źródła. Kierownictwo władze administracyjne Szczawnicy powinny harmonijnie skoordynować swą współpracę, by nie powtarzały się historie, jak ta z założeniem oświetlenia na ulicach.

Komunikacja Uzdrowiska z resztą Polski jest kiepska. PKS postawił tu niezbyt wygodne wozy, ale to nie jego wina. Inne samochody nie wytrzymałyby tak kiepskich dróg, jakie łączą Szczawnicę z resztą Polski. Na przyszły sezon obiecuje PKS postawić na tę linię nowoczesne autobusy, przystosowane do ciężkich dróg.

Źródła w Szczawnicy leczą wiele chorób, nie uleczyły jednak tubylców z bierności.

LAK.

Na marginesie

„Orlęta" niech będą przykładem

Kiedy na krakowskich słupach klamowych ukazały się afisze zapowiadające „legendarnych" — bo nie widzianych jeszcze w Krakowie — „Orląt" z pierwszą drużyną Wisły, kiwano głowami, wyrażając współczucie młodej drużynie. Jednakże ciekawość i sympatia raczej dla Wisły przezwyciężyła nieufność sceptyków i na boisku „czerwonych" [illegible] brała się spora grupa zwolenników piłki. Po ceremoniach powitalnych zaczęła się gra. I cóż to? Już [illegible] minucie „chłopcy" — jak ich nazwano na trybunach — strzelają [illegible] wszą bramkę, a w chwilę później drugą.

Przewaga i inicjatywa jest po ich stronie. Mają bardzo dobrze opanowany system WM, a przy tym grają krótkimi przyziemnymi podaniami. Obrona i pomoc tworzą mur nie do przebycia nawet dla szybkiego Kohuta, napad zaś zdecydowanie dąży do zdobycia bramki. Szybkość, zgranie i strzał z każdej pozycji — oto jego główne zalety. Uczucie zdziwienia ogarnia publiczność. Jak [illegible] Więc ten zlepek graczy krakowskich drużyn A-klasowych stworzył taki zgrany zespół.

Otóż tak. Eksperyment z „Orlętami" dowiódł jeszcze raz niezbicie że jak się chce to można wszystko zrobić. KOZPN chciał i rezultat jest widoczny.

Dzisiaj „Orlęta" byłyby bardzo po[illegible] przeciwnikiem dla każdej drużyny, nawet dla pierwszej reprezentacji Krakowa. Wysiłek i praca [illegible] organizatorów drużyny „Orląt" powinna być przykładem dla działaczy sportowych w innych [illegible]ręgach. Bo tylko przez szkolenie od podstaw naszych młodych sportowców, przez masowe treningi i o[illegible] uzyskamy jakąś wartościową pozycję w sporcie międzynarodo[illegible]

Poza tym „Orlęta" udowodniły że [illegible]brych piłkarzy, godnych reprezentowania naszych barw państwowych należy szukać nie tylko wśród chimerycznych zawodników ekstraklasy, że także „aklasowcy" po odpowiednim treningu mogą stanowić odpowiedni materiał dla kapitana związkowego PZPN.

Nie chciałbym by słowa te stały się przyczyną jakiejś „wody sodowej" w głowach zawodników „Orląt", bo tylko część zasługi jest po ich stronie — muszę jednak podkreślić jeszcze raz, że przykład krakowski jest naprawdę godny naśladownictwa dla innych okręgów. Warto trochę pokręcić głową, warto wydać nawet dużo pieniędzy bo [illegible] się z procentem.

300 uczestników nauki pływania w powiecie nowosądeckim

NOWY SĄCZ (rm) W ramach społecznej akcji umasowienia nauki pływania w powiecie nowosądeckim zorganizowano 4 ośrodki a to: w Nowym Sączu, (100 uczestników) w gminie Kobyle — Gródek (150), Rytrze (60) i Krynicy. Poszczególne ośrodki dysponują wyszkolonymi instruktorami a nauka udzielana jest bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje w Nowym Sączu Pow. Urząd Kultury Fizycznej w budynku Starostwa I p. p. 15, zarząd gminy w Kobylu — Gródku, zarząd gromadzki w Rytrze i Ośrodek Kultury Fizycznej w Krynicy pensjonat „Splendit" ul. [illegible]

Wielka rewia lotnicza
uświetni tegoroczne Święto Lotnicze

KRAKÓW (m) Komitet Obywatelski, który powstały [illegible] niedawnym czasem w związku z organizowaniem Święta Lotniczego w Krakowie opracował projekt uroczystości związanych z tym świętem. Święto Lotnicze przypada na dzień 5 września. Poprzedniego dnia o godz. 17,30 na Rynku projektowany jest capstrzyk, w którym wezmą udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych wraz z pocztami sztandarowymi. W capstrzyku weźmie licznie udział również i młodzież szkolna a przede wszystkim młodzież zorganizowana w S. P. Po przemówieniach przedstawiciela wojska i władz oraz koncercie orkiestr nastąpi pokaz filmu lotniczego. Film poprzedzi pogadanka omawiająca postęp techniczny współczesnego lotnictwa.

W niedzielę dnia 5 września o godz. 15 po południu odbędzie się wielki pokaz lotniczy na lotnisku rakowickim w Krakowie. Po przemówieniu Prezydenta Miasta nastąpią popisy lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Popisy te będą się cieszyły niewątpliwie wielką popularnością. W zeszłym roku zgromadziły one ponad 70 tys. ludzi. Popisy obejmą pokazy modeli latających, loty i ewolucje zbiorowe, pilotaż indywidualny i skoki ze spadochronem. Popisy lotnicze zakończy wielka zabawa zorganizowana przez Lotnictwo Wojskowe w parku lotniczym Pułku Lotniczego. W czasie trwania dni odbędzie się zbiórka uliczna na cele Ligi Lotniczej i odbudowy Warszawy.

Sukces Aeroklubu Krakowskiego

KRAKÓW (m) Krajowe zawody lotnicze w Łodzi przyniosły szereg sukcesów Aeroklubowi Krakowskiemu. W zawodach tych uczestniczyło około 20 aeroklubów polskich których zawodnicy startowali na kilkudziesięciu maszynach.

Aeroklub krakowski reprezentowały 3 maszyny, z których jedna w drodze do Łodzi zmuszona była do przymusowego lądowania z powodu niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych. Dwie dalsze uczestniczyły w zawodach.

Pierwszą nagrodę indywidualnie uzyskała załoga aeroklubu krakowskiego w składzie pilot Jasiński Jan i obserwator Bułak Adam. Wynik tej załogi to pierwszy większy sukces lotnictwa sportowego po wojnie uzyskała dla Krakowa.

Druga załoga reprezentująca aeroklub Krakowski uzyskała jedno z dalszych miejsc. Zespołowo Kraków osiągnął 4 miejsce. Wynik ten należy przypisać nieobecności jednej z maszyn, która na skutek przymusowego lądowania musiała zrezygnować ze startu w zawodach. W przeciwnym razie aeroklub krakowski miałby poważne szanse do zajęcia miejsca również i w kwalifikacji zespołowej.

Zakonczenie kursu
dla kierowników szkół podstawowych

KRAKÓW (m) W Krakowie zakończył się dwutygodniowy kurs dla kierowników szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 100 osób okręgu szkolnego krakowskiego. Program kursu obejmował zagadnienia ideologiczne, wychowawcze i dydaktyczne. Uczestnicy kursu w czasie swego pobytu w Krakowie zwiedzili zabytki i muzea. Kurs zakończyła dwudniowa wycieczka na Wystawę Ziem Odzyskanych oraz koleżeńska wieczorynka.

Kierownikiem kursu był wizytator mgr. Tomaszkiewicz. Kurs był wizytowany przez delegata Ministerstwa Oświaty mgr. Szurka.

Tragiczne skutki zabawy granatem

KRAKÓW (WW) — Dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego został wezwany dnia 24 bm. o godz. 15.10 na ul. Fabryczną 25, gdzie tamże zamieszkały Migdalski Wojciech lat 8, bawiąc się znalezionym przez siebie zapalnikiem granatu spowodował jego wybuch, przy czym doznał ran ręki, szyi i głowy. Po opatrzeniu, dziecko przewieziono do szpitala U. S.

Również w szpitalu U. S. znalazł się dnia 24 bm Wiktor Wilk, robotnik Drożdżowni w Bieżanowie, który o godz. 10.45 doznał przy pracy złamania podstawy [illegible]

Stypendium im. „Partyzanta"

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Krakowie podaje do wiadomości, że Zarząd Główny Związku ustanawia na rok szkolny 1948/49 fundusz stypendialny im. „Partyzanta".

Prawo ubiegania się o stypendium przysługuje kształcącym się w szkołach wyższych, średnich i powszechnych wdowom, sierotom i półsierotom po ww. uczestnikach [illegible]

Zainteresowani winni składać podania wraz z wymaganymi załącznikami do dnia 1 października br.

Bliższych informacyj udziela Referat Opieki Związku — Kraków, Wielopole 15 II p.

Komunikat Zw. Zaw. Budowlanych

KRAKÓW (kom) W dniu 30 września 1948 r. o godz 17 odbędzie się w lokalu Oddziału Rynek Gł. 24 III p w Krakowie zebranie zebrania jest zorganizowanie Sekcji Kobiecej i Rady Kobiecej. Prosimy o liczne przybycie pracownic umysłowych i fizycznych należących do Związku Zawodowego Rob. i Prac Przem. Budow. Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział w Krakowie.

×

W dniu 2 października 1948 r. o godz. 17 odbędzie się zebranie młodzieży należącej do Związku Zaw. Rob. i Prac Przem. Budow. Ceram. i Pokr Zaw w Polsce Oddział w Krakowie w lokalu Oddziału Rynek Gł. 34 III p. Wybór Sekcji Młodzieżowej przy Oddziale, wszyscy członkowie obojga płci do lat 25 proszeni są o liczne przybycie.

Konferencja aktywu PPS w Chełmku

CHEŁMEK (yi) W Chełmku odbyła się konferencja miejscowego aktywu PPS, na której referat polityczny poświęcony aktualnym zagadnieniom stojącym przed partią wygłosił tow. Waśniewski, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu w Krakowie. W zebraniu udział wzięli sekretarz powiatowy tow. Feluś i tow. Sobanek z Chrzanowa.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Na zakończenie uchwalono rezolucję solidaryzującą się z przemówieniem sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza.

Po zakończeniu konferencji odbyło się posiedzenie miejscowych władz partii, na którym omówiono szereg spraw organizacyjnych, kobiet członkiń Związku. Celem

RADIO

26. 8. 48 r. (czwartek)

6.30 Muzyka poranna. 7.20 audycja poetycka. 9.00 Skrzynka PCK. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Recital skrzypcowy. 12.45 „Wieś słucha". 13.00 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 17.00 Muzyka poważna. 17.45 „Ze świata techniki". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Muzyka symfoniczna. 19.00 Felieton filmowy. 19.15 Muzyka taneczna. 20.00 „O diable, który bał się żony" słuchowisko. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Piosenki rosyjskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn, koniec audycji.

Obrady aktywistów ZSCh
w Olkuszu

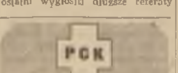
OLKUSZ (IK) W sali Domu Robotniczego PPS w Olkuszu odbyła się odprawa aktywistów gminnych Spółdzielni Zw. Samopom. Chłopskiej. Na odprawie był obecny poseł ziemi olkuskiej, ob. Okrajni, oraz delegat Wojew. Komitetu PPS, tow. Ciężak i prezes Wojew. Zarządu Zw. Sam. Chłop., ob. Będkowski, przy czym ci dwaj ostatni wygłosili dłuższe referaty polityczno-gospodarcze. Mówcy omówili pokojową politykę Polski i Zw. Radzieckiego, poruszali najistotniejsze zagadnienia gospodarcze, rolę Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej na wsi, sprawę polepszenia bytu drobno i średniorolnego chłopa, pomocy Rządu w akcji siewnej i akcji skupu zboża.

Mówcy podkreślali, że dobry urodzaj tegoroczny, podwyższy dochodowość wszystkich gospodarstw.

Zwrócono również uwagę na spekulację zbożem i na opanowanie Spółdzielni na wsi przez element klasowo wrogi interesom chłopa małorolnego i średniorolnego.

Po referatach zabierali głos w dyskusji przedstawiciele gminnych Spółdzielni w Sam. Chłop. informując się dodatkowo w różnych sprawach.

Na odprawie przewodniczył tow. Szyguła (PPS)



Za zasługi na odcinku normowania cen

KRAKÓW (m) — Za zasługi na odcinku normowania cen w handlu i stabilizacji rynku zostali na mocy postanowienia Prezydenta R.P. odznaczeni złotymi Krzyżami Zasługi naczelnik Wydz. Przemysłu i Handlu Urzędu Wojew. Kowalski Jerzy i przewodniczący Wojew. Komisji Cennikowej [illegible] Krzywdziak Eugeniusz.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali Jan Wydro i Wł. Starzycki brązowe — Pieczkowski Janusz, A. Szerszeń i J. Wawrzybok.

Wręczenia odznaczeń dokonał wiceprzewodniczący Wojew. Rady Narodowej ob. Eustachiewicz.

Z sali sądowej

KRAKÓW (WW) — W wyniku apelacji, wniesionej od wyroku SO w Krakowie, przed krakowskim Sądem Apelacyjnym znaleźli się dnia 24 b. m. Kasiniak Henryk i Trybuła Florian ze Spytkowic k. Myślenic.

Oskarżeni odpowiadali za zamordowanie w stanie nietrzeźwym Magdaleny Żądło, również ze Spytkowic, która spotkanie z oskarżonymi w nocy dnia 25. 4. 1947 przypłaciła śmiercią, poniesioną na skutek nieludzkiego zmasakrowania drągiem i skopania.

Ponieważ istniały trudności z ustaleniem motywu zbrodni, oskarżeni zostali poddani badaniom psychiatrycznym, które jednak nie wykazały żadnych zboczeń.

Sąd Apelacyjny podwyższył wyrok SO, opiewający na 10 lat więzienia na karę 12 lat i pozbawienia praw na lat 8.

×

Sąd Apelacyjny w Krakowie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu, mocą którego dnia 4. 4. b. r. Jan Trojnar z Przemyśla oraz Józef Szulewa z Leszczawki k. Przemyśla zostali skazani na karę 6 lat więzienia za dokonanie napadu na dom Włodzimierza Cieślaka w Bolestrzycach, gdzie po sterroryzowaniu obecnych bronią palną i pobiciu ich, zrabowali większą ilość zboża, mąki, i konia i garde[illegible]

Współoskarżony Franciszek Cymbalista, który przechowywał zrabowanego konia, został ukarany grzywną.

×

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie [illegible] na karę 3 lat [illegible] pozbawienia [illegible] Mikołaj Jaroszyński, były [illegible]dant Straży Przemysłowej z Krakowa.

Oskarżony dnia 18 stycznia b. r. [illegible] pod pozorem spełniania czynności urzędowych, przedstawiając się jako [illegible] do mieszkania Fr. Witali, gdzie usiłował przez sterroryzowanie bronią [illegible] od znajdującego się w mieszkaniu Eugeniusza Bobul pewną sumę dolarów.

Energiczna postawa domowników spowodowała, że zamiar przestępcy spełzł na niczym, epilog zaś sprawy rozegrał się w sądzie.

Na wniosek prokuratora oskarżony, odpowiadający z wolnej stopy, został aresztowany na sali roz[illegible]

KOMUNIKATY

Gimnazjum i Liceum dla dorosłych TUR w Krakowie z prawami szkół państwowych przyjmuje kandydatów do wszystkich klas skróconych gimnazjum i liceum na naukę wieczorną.

Wpisy i informacje do 2 września b. r. w lokalu TUR, ul. Garbarska nr. 1, od godz. 10—13.

×

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie, ul. Basztowa 8, ogłasza wpisy na rok szkolny 1948—49. Szkoła prowadzi lekcje słuchania muzyki oraz przedmioty [illegible]zykalniające — jak również naukę gry na wszystkich instrumentach klawiszowych, strunowych, dętych oraz naukę śpiewu solowego.

Wpisy od 25 sierpnia do 2 września 1948 r. Do podania należy dołączyć zaświadczenie pracy, oraz zaświadczenie OZZ Wydział Kultury. Uczniowie szkół ogólnokształcących, zawodowych i wyższych — przedkładają zaświadczenie szkolne [illegible] zaświadczenie pracy ojca lub matki (względnie opiekunów).

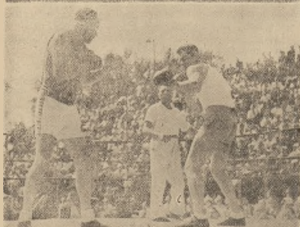
Sekretariat szkoły czynny od godziny 10—12 i od 15—17.

Sekretariat filii dla mieszkańców dzielnicy „Podgórze" — Podgórze, ul. Stroma 5 — od godz. 15—18.

×

Zarząd Koła Krakowskiego PZhWP wzywa wszystkich zgłoszonych na wyjazd do Czechosłowacji do stawienia się w sekretariacie do dnia 28 b. m. włącznie. Sprawa pil[illegible]





Na zakończenie I Ogólnopolskich Igrzysk PCZZ odbył się wspaniały popis gimnastyczny w którym wzięło udział ponad 1000 gimnastyków.

Zdjęcie nr. 2 przedstawia finałową walkę w wadze ciężkiej między wielokrotnym reprezentantem Polski Klimeckim, a naszą nową nadzieją w tej wadze Stecem. Było to najpiękniejsze spotkanie w tej wadze ja kie widzieliśmy po wojnie na ringach krajowych.

Zdjęcia Foto SAP.

W niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie w Zagłębiu

SOSNOWIEC — W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie Zagłębia we wszystkich klasach.

Kalendarzyk rozgrywek klasy „A" przedstawia [illegible]

[illegible] 8. 48 r. Czarni — [illegible] RCKS, TUR [illegible] Płomień, [illegible] — Zagłębianka

5. 9. 48 r. TUR Olkusz — Czarni, Unia — Sarmacja, X — Zagłębianka, Płomień — RCKS, Będzin — Zagłębie

12. 9. 48 r. Czarni — Płomień, Sarmacja — X, Zagłębie — TUR Olkusz, Zagłębianka — Będzin RCKS — Unia.

19. 9. 48 r. Unia — Czarni, X — RCKS, Zagłębianka — Sarmacja, Płomień — Zagłębie, Będzin — TUR Olkusz.

26. 9. 48 r. Czarni — X, RCKS — Sarmacja, Będzin — Płomień, TUR Olkusz — Zagłębianka, Zagłębie — Unia

[illegible] 48 r. Sarmacja — Czarni, X — Zagłębie, Unia — Będzin, RCKS — Zagłębianka, Płomień — TUR Olkusz.

10. 10. 48 r. Czarni — RCKS, TUR Olkusz — Unia, Będzin — X, Zagłębie — Sarmacja, Zagłębianka — Płomień.

[illegible] 10. 48 r. [illegible] — Czarni, X — TUR Olkusz, Sarmacja — Będzin, [illegible] — Unia — Płomień.

24. 10. 48 r. Zagłębie — Czarni, Unia — Zagłębianka, Płomień — X, TUR Olkusz — Sarmacja, Będzin — RCKS.

[illegible] klub, który wygra zawody finałowe o mistrzostwo klasy „B".

Turniej tenisowy w Sopocie zakończony

SOPOT. Dnia 24 bm. zakończono na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego [illegible] Wybrzeża. W ostatnim dniu odbyła się gra pojedyncza pań i gra podwójna panów. W grze pojedynczej pań spotkały się: Miskova (Czechosłowacja) z Jędrzejowską. Po bardzo ładnej grze tytuł mistrzyni zdobyła Jędrzejowska, bijąc zawodniczkę czeską 6:2, 6:4

W dublu panów spotkała się para: Dostal—Skonecki z parą Piątek Bełdowski. Spotkanie to stało na dobrym poziomie i przyniosło zebranej publiczności szereg emocji. Zwyciężyli Dostal i Skonecki w czterech setach: 6:3, 10:8, 4:6, 6:3.

Na zakończenie turnieju prezes Woj. Rady Narodowej wręczył zwycięskim zawodnikom ufundowane przez społeczeństwo Wybrzeża nagrody.

Szwed mistrzem świata w kolarstwie

AMSTERDAM. Mistrzostwa kolarskie świata na szosie na dystansie 185 km przyniosły wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa Szweda Snella w czasie 5,16,22,1. 2) Lerno (Belgia), 3) Wandlund (Szwecja), 4) Van Est (Holandia), 4) Pedroni (Włochy), 5) Lox (Belgia) i 6) Lossie (Belgia).

PIŁKARZE INDII WYGRYWAJĄ Z WALIĄ

WREFHAM. (SAP) — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie [illegible] — Walia zakończyło się zwycięstwem Hindusów 4:1. Należy podkreślić, że 8 graczy [illegible] gości grało boso.

SKŁAD USA NA FINAŁ PUCHARU DAVISA.

NOWY JORK. — Gazety amerykańskie podają, że drużyna Stanów Zjednoczonych w finale Pucharu Davisa Stany Zjednoczone — Australia składać się będzie z następujących graczy: Parker, Schroeder, Talber i Mulloy. W grach pojedynczych wystąpią Parker i Schroeder, zaś w grze podwójnej Talbert i Mulloy.

WŁOCHY WYGRYWAJĄ Z ARGENTYNĄ W LEKKOATLETYCE.

MEDIOLAN. (SAP) — W międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym Włochy pokonały Argentynę 65:52.

WŁOCH ZDOBYWA WIELKĄ NAGRODĘ EUROPY

BELFAST. W motocyklowym „Grand Prix" Europy na torze Clady zwycięstwo odniósł podczas ulewnego deszczu Włoch Lorenzetti (Guzzi) mając przeciętną szybkość 160 km na godzinę.

INDIE — HOLANDIA 5:3 (3:2)

AMSTERDAM. Mistrz olimpijski w hokeju na trawie (Indie) pokonały reprezentację Holandii 5:3 (3:2)

Żużlowcy walczą o punkty ligowe

ŁÓDŹ. — Na torze żużlowym ŁKS-u rozegrano trójmecz o mistrzostwo Ligi żużlowej, w którym zwyciężyła „Olimpia" (Grudziądz) 20 pkt. przed „Tramwajarzem" (Łódź) 17 pkt. i DKS-em (Łódź) — 16 pkt. Poszczególne biegi:

Bieg I: 1) Zwoliński (Olimpia) — 1.54 min. 2) Koleczek II (Tramwajarz).

Bieg II: 1) Najdowski (Olimpia) — 1:46 min. 2) Mucha (DKS)

Bieg III: 1) Koleczek I (Tramwajarz) 1:44 min. (najlepszy czas dnia). 2) Krakowiak (DKS).

Bieg IV: 1) Krakowiak (DKS) 1:52 min. 2) Zwoliński (Olimpia)

Bieg V: 1) Mucha (DKS) 1:[illegible] min. 2) Koleczek (Tramwajarz).

Bieg VI: 1) Najdrowski (Olimpia) 1:45 min. 2) Koleczek Tadeusz (Tramwajarz).

Bieg VII: 1) Koleczek I (Tramwajarz) 1:47,2 min. 2) Zwoliński (Olimpia). Mucha uległ wypadkowi i biegu nie ukończył.

Bieg VIII: 1) Krakowiak (DKS) 1:47,4 min. 2) Najdrowski (Olimpia).

Bieg IX: 1) Szalkowski (Olimpia) 1:50,2 min. 2) Debisz (Tramwajarz).

W biegu poza konkursem Koleczek pokonał Krakowiaka w czasie 1:46 min.

Wyścigi rozgrywane były w okrążeniach toru. Widzów około 3 tysięcy.

RADOM. — Na boisku „Broni" w Radomiu rozegrane zostały w niedzielę zawody motocyklowe o mistrzostwo Ligi Żużlowej. Była to czwarta i ostatnia eliminacja, której ustalona zostanie ostateczna klasyfikacja mistrzostw Polski. W zawodach brały udział czołowe drużyny: PKM Warszawa, znajdująca się dotychczas na pierwszym miejscu w tabeli, KM Rawicz i „Okęcie" Warszawa. Rozegrano 9 biegów. W każdym biegu startowało po 3 zawodników. Poszczególne biegi dały następujące wyniki:

Bieg I — 1) Wąsikowski PKM 1:45 min. 2) Nowacki Rawicz 3) Morawski Okęcie. Czas Wąsikowskiego był najlepszym wynikiem dnia.

Bieg II — 1) Siekalski Rawicz 1:47. 2) Chlebicz PKM. 3) Zendrowski Okęcie. Wyścig ten był jednym z najbardziej emocjonujących. Początkowo prowadził Chlebicz, lecz Siekalski wymija go na drugim okrążeniu i nie oddaje prowadzenia aż do mety.

Bieg III — 1) Dąbrowski PKM 1:51. 2) Kapała Rawicz. 3) Bonchel Okęcie.

Bieg IV — 1) Dąbrowski PKM 1:52. 2) Zendrowski Okęcie. 3) Nowacki Rawicz na trzecim okrążeniu Nowackiemu zgasł motor. Wyminął go Dąbrowski i wygrał bieg.

Bieg V — 1) Kapała Rawicz 1:53. 2) Morawski Okęcie. 3) Glo[illegible]bich PKM.

Do wyścigu VI Okęcie wystawiło młodego zawodnika. Zamiast Bon[illegible] [illegible] Kwaśniewski, [illegible] zaraz po starcie na [illegible] motoru. Wąsikowskiemu [illegible] bieg niespodziewanie wygrał Siekalski Rawicz 1:46,7, drugi Wąsikowski.

Bieg VII — 1) Nowacki 1:55. 2) Chlebicz. 3) Kwaśniewski.

Bieg VIII — 1) Siekalski. 2) Morawski. 3) Dąbrowski, który prowadził przez pierwsze trzy okrążenia. Na czwartym wyminął go wówczas Siekalski.

Bieg IX — 1) Wąsikowski PKM 1:50. 2) Kapała Rawicz. 3) Zendrowski Okęcie. W punktacji ogólnej zawodów PKMR zdobył 22 punkty. PKM 21. Okęcie 10.

W Warszawie przed meczem z Czechosłowacją, który rozegrany zostanie 26 września na stadionie Skry, odbędzie się obóz dla cyklistów na który PKM zaangażował trenera czeskiego.

Cyganik wykluczony z Legii

WARSZAWA. Zarząd wojskowy Klubu Sportowego Legia Warszawa wraz z zebraniem graczy piłkarskiej drużyny postanowił wykreślić z listy członków Klubu gracza pierwszej drużyny lewoskrzydłowego Cyganika.

Legia motywuje swój krok notorycznymi przewinieniami wyżej wymienionego gracza oraz pijaństwem. Poza tym Klub Warszawski ma zamiar wystąpić do GUFK z wnioskiem rozciągnięcia dyskwalifikacji Cyganika na wszystkie sporty dożywotnio.

R 16024

Nowy rekord radziecki w podnoszeniu ciężarów

MOSKWA. Na święcie sportowym w Sewastopolu atleta wagi ciężkiej — Malcjew, zawodnik klubu „Spartak" [illegible]

Malcjew osiągnął 111 kg, poprawiając poprzedni rekord ZSRR., należący również do niego o 0,7 kg.

Tenisiści czescy odnoszą sukces w USA

BOSTON. Startujący w mistrzostwach USA tenisiści czescy Drobny i Cernik pokonali w pierwszej rundzie gry podwójnej parę amerykańską Mateer—Tully 6:4, 6.4, 6:4.

Sensacją pierwszego dnia mistrzostw było wyeliminowanie w grze mieszanej pary Rurac (Rumunia) i Mottram (Anglia) przez parę amerykańską Clark-Shea. Amerykanie wygrali w trzech setach 6:4, 6:4, 6:2.